



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



Cena numeru pojedynczego m. 10.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Car-głód.

Rosję nawiedził straszny gość. Z ruin wojny światowej i domowej, z pogorzeli i półnieuprawnych uniosło się okropne widmo głodu i coraz dalej rozpościera swe ramiona od zimnych tundr morza północnego do piasków kaspijskich.

Już nie poraz pierwszy „Spichlerz Europy” jeszcze za dawnych czasów głodził corocznie, a gdy na południu i na Syberji ziarno gnilo z nadmiaru urodzajów, w guberniach nadwołżańskich setki tysięcy ludzi żywiło się korą drzewną i korzonkami. Biurokracja carska, najgorsza maszyna administracyjna, jaką znał świat do owej pory nie zdołała opanować klęski głodowej i rzucić w odpowiedniej chwili do potrzebujących prowincji tego zboża, które przepadało w innych.

W Rosji sowieckiej głód był chronicznym zjawiskiem. Rozgromienie gospodarki narodowej zemściło się strasznie. Terror spowodował bierny opór bezczynności. Chłop siał tylko tyle, by się samemu wyżywić i nieco produktów rolnych potajemnie puścić na pasek. Więcej pracować się nie opłacało, bo sowieć i wyprawa karna czerwonogwardzistów zabierała wszystko. Zapasów żadnych nie robiono.

W takich warunkach każdy nieurodzaj może zamienić się w klęskę. Ale przyszedł wielki nieurodzaj, a skwarne lato spaliło całą roślinność.

Kto na własne oczy nie oglądał głodu rosyjskiego w „małych” rozmiarach za przedwojennych czasów, ten nie może wyobrazić sobie żadną miarą, jak wygląda „wielki” głód. Wszelkie opisy, które nam codziennie pisma przynoszą są zapewne tylko bladym odzwierciedleniem tego, co się dzieje w rzeczywistości. Opis i fakt są w takim do siebie stosunku, który uprzytomni sobie każdy, kto krwawą walkę w rowach strzeleckich na własne oglądał oczy, a później przeczytał w suchym komunikacie, iż atak „nieprzyjaciela na odcinku X odparto”...

Piekło dantejskie mieści się zapewne w artykule „Berliner Tageblatt”, gdy korespondent jego, który uciekł do Rygi opisuje swą podróż:

„Wśród 6 milionów uchodźców, którzy w obawie przed cholera opuścili obszary nadwołżańskie i maszerują na Moskwę, szaleje cholera. Śmiertelność wynosi 95 proc. Cholera przetrwała się na personel sanitarny oraz na czerwone wojska, które zostały wysłane dla powstrzymania pochodu głodnych. Jak daleko oko sięga płynie olbrzymia fala nieszczęs-

nych uchodźców. Przesąd jest w pełnym rozkwicie. Kobiety pociągają w nocy granice wsi, zaklinają zmarłych i skaczą przez palące stosy drzewa w głębokim przekonaniu, że cholera nie wciśnie się do wsi poprzez ogień i przez specjalnie wytyczoną granicę. W czasie tych obrzędów śpiewają mężczyźni pieśni żałobne.

Tłumy zbiegów przybliżają się do Moskwy. Liczba ich wynosi przeszło 6 milionów ludzi. Fala głodnych rozlała się dotychczas po guberniach tambowskiej, penzeńskiej, woroneżskiej i płynie niepowstrzymanym pędem naprzód. 20 lipca przybyły głodujące masy do Tambowa i po rozbiciu wojsk, które im zastąpiły drogę, zrabowały wszelkie zapasy miasta. Wszystkie konie jazdy, straży ogniowej i dorożek zabito, a nawpół rozszałały tłum zjadł wszystko. Czego zjeść nie można było, zabrał w poturym pochodzie ze sobą.

Rodzice opuszczają masowo swoje dzieci. W gub. samarskiej pozostało około 40 tysięcy dzieci, porzuconych przez swoich rodziców”.

Rzecz jasna, iż tak straszne nieszczęście społeczne nie może przejść bez poważnych skutków politycznych.

Jak donosi na dziś Pat przybyli do Rygi uciekinierzy z Rosji opowiadają, że stanowisko sowieć jest silnie zachwiane z powodu głodu panującego w Sowdepji.

Słusznie zaznacza „Robotnik”, iż bolszewicy znaleźli się w chwili obecnej na lawie oskarżonych.

„I jakkolwiek bolszewicy zachowują się po przebrnięciu niebezpiecznego okresu, przesilenie obecne nie pozostanie bez wpływu na stosunki w samej Rosji. Zrodzi się instynktownie w masach uczucie głębokiego lekceważenia dla rządów bolszewickich, którego nie można będzie wypełnić żadnymi środkami represji. Masy ciemne i steroryzowane mogą drzeć ze strachu przed siłą brutálną, ale nie przemienią wzgardy na szacunek.”

Tymczasem rząd bolszewicki broni się jak może. W Moskwie ogłoszono stan oblężenia.

Rząd komisarzy ludowych wydał rozporządzenie, zakazujące głodującym wstępu do Moskwy.

Celem ograniczenia ruchu kolejowego podwyższono taryfę przejazdów. Podróż z Moskwy do Petersburga kosztuje 140 tysięcy rubli, a z Kijowa do Petersburga 600 tysięcy rubli. Tłum, rozwścieczony tem zarządzeniem począł zagrozić życiu personelowi ko-

lejowemu. Wobec tego personel uzbrojony został w karabiny. Pociągi osobowe są często konwojowane przez pociągi pancerne.

Wojska czerwone zachowują się wobec głodnych bezwzględnie, wobec czego panuje przeciw nim silne rozgoryczenie.

Masowe rozstrzelania są na porządku dziennym. Przeciw uchodźcom głodującym wysyła się całe dywizje wojsk. Zabijają się ludzi, by zmniejszyć ilość głodnych ust.

Wszystkie te okropności ozwały się głośnie echem po całym świecie, jak najpotężniejszy akt oskarżenia przeciw wojnie, blokadzie i bolszewizmowi. Nie wiadomo jeszcze do czego głód w Rosji dojdzie i czy zrozpaczone miliony ludzi nie rzuczą się, jak szarańcza, na

Europę. We wszystkich tedy krajach tworzą się komitety ratunkowe. Za przykładem Ameryki i Norwegii podążyły wszystkie niemal państwa, w tem również i dawne kresowe ziemie imperjum carskiego: Polska, Lotwa, Finlandja.

Pomoc głodnej Rosji nie jest jednak pomocą dla bolszewików. Przez sam fakt, iż musieli oni pośrednio i bezpośrednio zwrócić się o pomoc do świata, świadczy o ich głębokim upadku duchowym i mocarstwowym.

Car-głód może stać się tym, kto w odmięcie rozpaczy milionów utopi cara-bolszewika w tej krainie wszelkich okropnych możliwości, w krwawej, przez wieki groźnej tajemnej Rosji...

Walka z głodem.

BERLIN, 2 sierpnia. (Russpress). Z Moskwy komunikują, że dekretem wszech. centralnego komitetu wykonawczego zniesione zostały wszystkie podatki w naturze dla tych gubernji, które nawiedziła klęska głodowa. 50 proc. pracowników wszystkich komisariatów, wysyłani zostali dla podjęcia walki z szerzącym się głodem.

MOSKWA, 2 sierpnia (Polpress). Podany przez Dzierżyńskiego plan rozlokowania całej armji czerwonej do okola rejonu, ogarniętego głodem i cholera, został przez Sowuskom odrzucony, gdyż władze wojskowe stwierdziły, że rozlokowana w taki sposób armja zginęłaby sama z głodu, cholera zaś przerzuci się przez wszelkie kordony.

Rozruchy w Moskwie.

KOWEL, 2 sierpnia. (Russpress). Estońska agencja telegraficzna podaje do wiadomości, że od piątku w Moskwie daje się odczuwać podniecony nastrój wśród ludności miejscowej. Rozruchy wybuchły początkowo na dworcach kolejowych z powodu znacznego podniesienia taryfy pasażerskiej. Na dworcu riaszańskim podróżni rozbili kasę biletową. Mówcy, a między nimi niektórzy komuniści, wzywali ludność do powstania przeciw obecnemu rządowi. Na dworcu jarosławskim, jeden z komunistów powiedział: „Dzień każdy zbliża ku nam kontrrewolucję. Pytacie, gdzie jest, towarzysze, kontrrewolucja ostedliła się w Kremlu! Na targowiskach ceny znów się podniosły, co wywołuje powszechne niezadowolenie z rządów. W sobotę oczekiwano rozruchów, komuniści mobilizowali pośpiesznie swe siły. Powstały nieporozumienia pomiędzy wszechros. komitetem wykonawczym i radą komisarzy ludowych z powodu dekretu o nowej taryfie. Potwierdzają się pogłoski o zamiarach Lenina stworzenia gabinetu koalicyjnego. Stosowane są wszystkie możliwe środki dla odwrócenia klęski głodowej. Zwolniono trzy posiedzenia działaczy rewolucji marcowej dla narady nad sposobami dostarczenia zboża z zagranicy, lecz bez konkretnego rezultatu.

RYGA, 2 sierpnia — Wczoraj wieczorem nadeszły tu alarmujące wiadomości z Moskwy, że chociaż w samej stolicy jeszcze panuje spokój, ale na prowincji wrze jak w kotle. W bardzo wielu wypadkach kontakt pomiędzy władzą centralną a lokalną został przerwany. Odleto również dużo oddziałów wojskowych. W zachodniej części gubernji Samarskiej, w całej Tambowskiej i północno-wschodniej części Woroneżskiej anarchja. Władze zostały obalone. Wojsko wycofuje się.

Kozacy kubańscy oświadczyli, że przedy wszyscy zgina, jeżeli pozwolą zarekwirwać u siebie chociażby funt chleba.

Rozruchy we Władywostoku.

BERLIN, 2 sierpnia. (Russpress). Nadeszły tu wiadomości, że we Władywostoku wybuchły ponownie rozruchy.

Koncentracja wojsk sowieckich na Kaukazie

BERLIN, 2 sierpnia (Russpress). „Golos Rosji” dowiaduje się z Konstantynopola, że bolszewicy nie zaprzestali koncentrowania wojsk czerwonych na granicy perskiej.

Do Baku przybył podobno sztab Budienego.

O pomoc dla Rosji.

GDANSK, 2 sierpnia (Pat.) — „Danziger Zeitung” donosi z Waszyngtonu, że Hoover polecił kierownikowi amerykańskiego komitetu pomocy w Europie, Braunowi aby udał się niezwłocznie z Londynu do Rygi, celem zorganizowania akcji w sprawie dostarczenia żywności okolicom Rosji nawiedzonym głodem. Akcja ta jednakże nie będzie rozpoczęta, dopóki rząd sowieć nie uwolni 27 znajdujących się w niewoli bolszewickiej amerykań. Hoover oświadczył, że niezwłocznie po zawarciu układu w tej sprawie żywność amerykańska będzie wysłana do Rosji drogą przez Gdansk. Na cele tej pomocy Ameryka da je 1.250.000 dolarów miesięcznie.

Mając w śródmieściu biuro, telefon poszukuj na Warszawę

zastępstwa lub wspólnika

z kapitałem.
Poważni reflektanci zechcą się zgłosić: Grand-Hotel 230, od 2-6.

Pomoc niemiecka dla głodnych w Rosji sowieckiej.

BERLIN, 1 sierpnia. (Russpress) Misja sowiecka w Berlinie wysłała przez stację radiotelegraficzną zapytanie do Moskwy, jaki charakter ma przyjąć organizowana obecnie w Niemczech pomoc dla głodnych w Rosji sowieckiej: Organizację pomocy bierze na siebie Czerwony Krzyż; pierwszy transport lekarzy wraz z medykamentami wyruszy w tych dniach z Niemiec.

BERLIN, 2 sierpnia (Polpress) Pomoc niemieckiego Czerwonego Krzyża dla Rosji będzie polegać na planowym zwalczaniu epidemji w głównych śródmiejskich epidemioznych Rosji. Pierwszy statek sanitarny ma niebawem odejść do Petersburga.

Sowieć akceptują warunki Hoovera.

BERLIN, 1 sierpnia. (Russpress) Rząd sowieć przyjął warunki, jakie postawił Hoover w kwestji okazania pomocy przez Amerykę dla głodnych w Rosji sowieckiej; obywatele Stanów Zjednoczonych, którzy byli aresztowani w Moskwie zostali zwolnieni z więzień.

Pomoc rządu Czecho-słowacji dla głodnej Rosji.

PRAGA, 2 sierpnia. (Russpress). Na posiedzeniu gabinetu dr. Benes wystąpił z projektem, aby rząd Czecho-słowacji wziął czynny udział w okazaniu pomocy głodnym w Rosji. Pomoc będzie zorganizowana w ten sposób, ażeby ogół Rzeczypospolitej mógł wziąć w niej czynny udział. Ministerstwo spraw zagranicznych pracować będzie łącznie z organizacjami międzynarodowymi.

Rząd sowieć nie może opanować sytuacji.

PARYZ, 2 sierpnia (Pat.) — „Goulois” podaje depesze z Kopenhagi, według której w Petersburgu krąży pogłoski, jakoby rząd sowieć oświadczył szefom mienaszewików, że nie może opanować sytuacji, wobec czego jest gotów zwołać posiedzenie przedstawicieli wszystkich partji, ażeby wraz z nimi zdecydował o losie reszty. Panuje przekonanie, że komitet pomocniczy dla zwalczania głodu, którem bolszewicy są słabo reprezentowani, obejmie władzę w Rosji.

Stosunki niemiecko-sowieckie.

HAMBURG, 2 sierpnia. (Polpress) „Hamb. Nachr.” oświadcza, że z powodu wyznaczenia Wiedenfelda na posła niemieckiego w Moskwie, że Niemcy mogą przeto nie tylko być stale informowani o stosunkach i rozwoju w Bolszewji, ale jednocześnie mogą przeprowadzać swoje badania i

życzenia bezpośrednia drogą dyplomatyczną. Dalej zwraca uwagę dziennik, że Wiedenfeld powinien z niemiecką stanowczością wykonać swą misję polityczną w Moskwie i domagać się od rządu bolszewickiego przestrzeżenia podstawowych zasad, przyjętych w międzynarodowych stosunkach, jakoteż położyć raz na zawsze tamę knowaniom przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie.

Kemal-Basza i sowieci.

General Brusilow przedstawicielem rządu sowieków.
HELSINGFORS, 2 sierpnia. (E. E.). Jako przedstawiciel polityczny i wojskowy przy rządzie Komala Baszy został wyznaczony przez rząd sowieków general Brusilow. Brusilow otrzymał polecenie przeciwdziałać akcji an-

gielskiej na Wschodzie. Brusilowowi przydano wielki sztab, złożony z byłych oficerów sztabowych armii carskiej, którzy zorganizują akcje obserwacyjną nad Persją i Indiami.

Zjazd związków zawodowych w Moskwie.

BERLIN, 2 sierpnia. (Russpress). Z Moskwy komunikują, że nastąpiło zamknięcie międzynarodowego zjazdu związków zawodowych, w którym brało udział 380 delegatów, reprezentujących 41 państwo. Do rady centralnej związku weszli: 4 przedstawiciele Rosji sow., po 2-eh od Niemiec, Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Hiszpanji, Polski, Czechosłowacji, i po 1 mand. od reszty państw; sekretarzem rady obrany został Lazowski.

Konferencja w sprawie Górnego Śląska.

KONDYN, 2 sierpnia (PAT). Hav. Lloyd George oświadczył w izbie gmin, że czuje się szczególnie, że doszedł do pomyślnego wyrównania różnicy zdań z Francją oraz co do określenia terminu zwołania rady najwyższej. Dalej oznajmił Lloyd George, że pierwszą sprawą jaka będzie na konferencji Curzona jest sprawa zdecydowania by posilki państw sprzymierzonych będą wystane na rerytorjum plebiscytowe. — W rokowaniach swych Francję stwierdził Lloyd George, że Anglja kierowała się jedynie troską o sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia górnośląskiego mając na względzie wyniki plebiscytu, oraz traktat wersalski.

W odpowiedzi na zapytanie oświadczył Lloyd George, że sprawa przestępców wojennych wejdzie prawdopodobnie również pod obrady rady najwyższej.

PARYŻ, 1 sierpnia (PAT) Gen. Le Rond odbędzie dziś wieczór konferencję z Briandem.

PARYŻ, 1-go sierpnia (PAT). Briand wystosuje dziś zaproszenie na konferencję rady najwyższej, która się odbędzie w dniu 8-ym sierpnia.

PARYŻ, 2 sierpnia (PAT) Komisja rzeczoznawców odbywa w dalszym ciągu poufne posiedzenia. Komisja rozpatrywała stopniowo szereg projektów podziału terytorjum plebiscytowego między innymi projekty gen. Le Ronda, pułk. Pareivala, gen. Marinisa, dalej projekt Korfantego oraz b. ministra włoskiego hr. Sforzy.

LONDYN, 1 sierpnia (PAT). Reuter. — Briand odpowiedział wczoraj, że zgadza się na propozycję angielską, aby rada najwyższa zebrała się 8 b. m.

Lloyd George, Curzon i politycy angielscy wyjadą w niedzielę na posiedzenie rady najwyższej. Panuje przekonanie, iż posiedzenie rady potrwa krótko gdyż politycy angielscy ze względu na swe zajęcia muszą wracać do Londynu. W konferencji rady najwyższej wezmą również udział premier włoski i włoski minister spraw zagranicznych.

LONDYN, 2 sierpnia (PAT). Reuter. Lloyd George oświadczył w izbie gmin, że rząd angielski przy re ulowaniu niepo rozumienia angielsko-francuskie go ozywiony był życzeniem sprawiedliwego rozwiązania kwestji G. Śląska w myśl wyniku plebiscytu, w myśl postanowień traktatu pokojowego. — Zapaniem rządu angielskiego jest czuwać nad tem, aby polacy niemieccy byli jednako traktowani.

PARYŻ, 2 sierpnia. (Pat). Hav. Briand wystosował dziś wieczorem zaproszenie do poszczególnych mocarstw, reprezentowanych w radzie najwyższej, na posiedzenie, które odbędzie się 8 b. m. w Paryżu. Francuski prezydent

ministrów oczekuje ustalenia porządku dziennego posiedzenia, aby móc wiedzieć, jakie państwa trzeba będzie zawiadzać do wzięcia udziału w naradach przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, którzy należą do istotnego składu rady najwyższej.

LJON, 1 sierpnia (Pat) Radjo. Prócz gen. Le Ronda przyjechali do swych państw wysoki komisarz angielski sir Stuart oraz wysoki komisarz włoski pułk. Visconti. W czasie nieobecności komisarzy zastępować ich będą na terenie plebiscytowym szefowie sztabu. Potwierdza się wiadomości o zebraniu Rady Najwyższej w dniu 8 sierpnia w Paryżu lub w Boulogne.

PARYŻ, 2 sierpnia. (Polpress) Na wczorajszym posiedzeniu komisji rzeczoznawców przedstawiciele Anglii wypowiedzieli się stanowczo przeciwko oddaniu polakom pow. gliwickiego. W kołach politycznych uważają, że de facto losy Górnego Śląska rozstrzygają się w chwili obecnej, gdyż rada najwyższa sankcjonuje tylko decyzję komisji rzeczoznawców.

Oświadczenie Lloyd George'a.

LONDYN, 2 sierpnia. (Tel. wł. „Gl. P. Isk.“). Na posiedzeniu izby gmin Lloyd George wygłosił następujące oświadczenie w sprawie mającej się odbyć w dniach najbliższych konferencji rady najwyższej:

„Jestem szczęśliwy, że mogę oświadczyć, iż osiągnięto z rządem francuskim zadowalające porozumienie w sprawie zwołania rady najwyższej dla jaknajszyszego rozwiązania kwestji górnośląskiej. Rada najwyższa zbierze się 8 b. m., ażeby wydać decyzję na podstawie wyniku plebiscytu, jako też na podstawie wniosku członków komisji międzysojusznicznej w Opolu. Oprócz tego będą omówione kwestje, czy posilki wojskowe na G. Śląsku jeszcze w czasie narad będą potrzebne, czy też okaże się zbędna konieczność kroku tego. Dla wszelkiej ewentualności ambasadorowie Anglii, Francji i Włoch w Berlinie zażądali od rządu niemieckiego, ażeby przedsięwziął zarządzenia, umożliwiające przetransportowanie wojsk międzysojusznicznych na G. Śląsk w każdym czasie, o ile rada najwyższa uzna to za konieczne. Rząd angielski będzie się kierował dążeniem do zapewnienia sprawiedliwości w myśl wyniku plebiscytu i postanowień traktatu wersalskiego“.

Na zapytanie członka izby gmin pułkownika Wedgewooda czy izba gmin może uzyskać zapewnienie, iż Niemcy będą sprawie liwie potraktowane przez radę najwyższą, Lloyd George odpowiedział, że zadaniem państw sprzymierzonych jest wymierzyć sprawiedliwość zarówno Polsce jak Niemcom.

Na zapytanie członka izby Barnes Lloyd George oświadczył, że sprawa wyroku w procesach lipskich będzie omawiana na konferencji, natomiast rada najwyższa nie poruszy zupełnie sprawy wileńskiej, ponieważ sprawa ta winna być uregulowana przez ligę narodów.

Kto weźmie udział w posiedzeniu rady najwyższej?

PARYŻ, 2 sierpnia (Pat) Havas. Według „Matin“ na posiedzeniu rady najwyższej oprócz Belgji zaproszona będzie również przpuszczalnie Jugosławja, Polska i Rumunja. Jako państwa graniczące z Rosją, a wreszcie, gdy dyskutowano nad sprawą wschodnią, byłaby także wysłuchana Grecja. Co do Stan. Zjednoczonych Francja byłaby zadowolona, gdyby przedstawiciel Stanów Zjednoczonych pułk. Harwey nie uczestniczył w posiedzeniu rady najwyższej jako obserwator, ale był uposażony w odpowiednie pełnomocnictwa. Omawiając sprawę, które będą przedmiotem obrad rady najwyższej „Matin“ pisze, co do G. Śląska jest rzeczą wątpliwą, aby rzeczoznawcy mogli na czas ukończyć swe prace, to też jest prawdopodobnem, że rada najwyższa poweźmie tylko decyzję tymczasową, w rozwoju tej, jaką omawiano poprzednio, a polegającą na przyznaniu bezspornych terenów obu stronom. Ograniczałoby to teren sporny, co do którego państwa sprzymierzone poweźmą ostateczną decyzję. Zdaniem tego dziennika Francja zgodzi się bezwzględnie na takie tymczasowe rozwiązanie sprawy pod warunkiem, że wyniki głosowania definitywnej decyzji w kwestji pozostałego terenu.

Reprezentanci Anglii w radzie najwyższej.

PARYŻ, 2 sierpnia. (Pat). Hav. Dzienniki paryskie dowiadują się z Londynu, że w skład delegacji angielskiej na posiedzeniu rady najwyższej wejdą: Lloyd George, Curson, lord Harding i marszałek Wilson. Delegacja wyjedzie z Londynu 7 b. m.

Polityka Lloyd George'a.

GHORSEA, 1 sierpnia (Pat) Radjo. Z powodu stanowiska jakie zajmują niektóre koła francuskie wobec polityki angielskiej a zwłaszcza wobec meza zaufania który z polityką jest odpowiedzialny pisze „Daily Telegraph“, po podkreślaliśmy zawsze i uważamy za potrzebę podkreślić ponownie z całym naciskiem, że Lloyd George w polityce wobec ententy ma za sobą cały naród angielski. Ataki zaś kierowane przeciwko niemu mogą mieć niekorzystny wpływ na przyjaźń francusko-angielską.

Della Toretto o Polsce.

RZYM, 2 sierpnia (Pat). — W dyskusji spraw zagranicznych zabrał wczoraj głos włoski minister spraw zagranicznych marz. della Toretto, który mówił z sympatją o Polsce. Podniósł on, że Włochy nie zamierzają przeciwstawić się Francji chociaż oo do ogólnej polityki śląskiej zgodne są z Anglią. Deputowany Iscezero przemawiał gorąco za Polską, również życzliwie mówił Sederconi.

O wojska sprzymierzone na Górny Śląsk.

PARYŻ, 2 sierpnia (Pat). — Havas. Zapowiedziany wspólny krok przedstawicieli Anglii, Fran-

cji i Włoch w Berlinie w kwestji transportu woisk na G. Śląsk dotąd jeszcze nie nastąpił z tego powodu, że instrukcje, jakie otrzymali przedstawiciele Włoch i Anglii nie są wystarczające.

Nowe oddziały angielskie w Katowicach.

KATOWICE, 2 sierpnia (EE) W ciągu wczorajszego dnia przybył do Katowic nowe większe transporty angielskich żołnierzy. Żołnierze ci będą użyci jako wzmocnienie tamtejszej załogi wojskowej.

Kronika polityki polskiej.

— Rumuńska gazeta urzędowa ogłosiła drukiem tekst konwencji wojskowej zawartej pomiędzy Polską i Rumunją.

— We czwartek o godz. 9.50. wziędła w celu obieda placówką w Belgradzie minister pełnomocny p. Zdzisław Okęcki wraz z sekretarzem poselstwa p. Janem Strzęboszem.

— Szef III departamentu naukowo-szkolnego ministerstwa spraw wojskowych, generał Jan Jacyna, mianowany został szefem misji wojskowej polskiej w Paryżu. — Na tego miejsce mianowany został pułkownik sztabu generalnego dr. Marjan Kukiel, znany historyk.

— Przyjechał do Warszawy pułkownik Bergerac, przedstawiciel Włoch w komisji aljanckiej do spraw Wileńszczyzny. Prawdopodobnie spotka się on w Warszawie z przedstawicielem Francji pułk. Chardigny.

— Dziś powrócił do Warszawy poseł estoński Hellat.

— Minister pracy i opieki społecznej p. Ludwik Darowski wyjechał wczoraj wraz z głównym inspektorem pracy pauem Kloteń do Zagłębia Dąbrowskiego w celu inspekcji urzędów, podległych temu ministerstwu, przeważnie kas chorych.

— Wczoraj rano przybył do Poznania minister b. działający pruskiej dr Juliusz Trzciński. Po południu minister odbędzie konferencję z przedstawicielami prasy poznańskiej.

Poselstwo polskie w drodze do Moskwy.

STOLPCE, 2 sierpnia (EE) — Poselstwo polskie w przejeździe do Moskwy zostało w Chorodziejach powitane przez 31 pułk ulanów. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Jednocześnie posłowi Filipowiczewi przedstawiła się mińsko-nieświeska komisja rozjemcza. Prezes delegacji polskiej podpułk. sztabu generalnego Klim po powitaniu posła Filipowicza przedstawił prezesa delegacji rosyjskiej Dorina i wszystkich członków komisji polaków i rosyjan. Po odpowiedzi posła Filipowicza wszyscy zostali zaproszeni do wagonu salonowego, poczem pociąg ruszył do stacji granicznej Stolpce.

W drodze wywiązała się ozywiona wymiana zdań na temat prac komisji. W Stolpcach pociąg stanął w oczekiwaniu poselstwa rosyjskiego, które już wyjechało z Mińska.

Wyjazd poselstwa rosyjskiego.

BARANOWICZE, 2 sierpnia (EE). 30 lipca delegacja polska w Moskwie zaawizowała 60 paszportów członków poselstwa i personelu poselstwa rosyjskiego, którzy tegoż dnia wyjechali do Warszawy.

Przyjazd poselstwa rosyjskiego.

WARSZAWA, 2 sierpnia. (Tel. od naszego koresp.) W środe o godz. 3 m. 15 przybędzie do Warszawy poselstwo sowieckie z p. Karachanem na czele.

Polski czerwony krzyż na Ukrainie.

BARANOWICZE, 2 sierpnia (EE). Rząd Ukrainy sowieckiej zgodził się nawiązać rokowania oo do pracy polskiego czerwonego krzyża na Ukrainie dla okazania pomocy repatriantom polskim. Według dodatkowych wyjaśnień praca polskiego czerwonego krzyża na Ukrainie może być prowadzona tylko za pośrednictwem polskiego czerwonego krzyża w Moskwie.

Polsko-ukraińska konferencja kolejowa.

BARANOWICZE, 2 sierpnia (EE). Rząd Ukrainy sowieckiej za pośrednictwem delegacji polskiej w Moskwie zaproponował rządowi polskiemu zjazd pełnomocników polskich i ukraińskich w Zdołburowie dla zawarcia konwencji w sprawie komunikacji kolejowej Charków—Warszawa.

Nowy transport uchodźców polskich.

RYGA, 2 sierpnia (EE). 19-go lipca wyszedł z Piotrogradu eszelon syberyjski z uchodźcami polskimi.

Oświadczenie p. Piltza.

Przed zjazdem politycznym w Marienbadzie.

PRAGA, 2-go sierpnia. — Polski minister pełnomocny Piltz udzielił wywiadu korespondentowi „Morgenztg.“ w sprawie konferencji, jaka ma się odbyć w Marienbadzie między Pasiczem, Take Jonesem, oraz przedstawicielami politycznymi rządu czeskiego i polskiego. P. Piltz oświadczył co następuje:

„Narady te mają dla Polski nader doniosłe znaczenie. Przez wojnę straciła Polska bardzo wiele, lecz obecnie linja wytyczną jej jest praca pokojowa u podstaw. Polska nie chce prowadzić jakiegokolwiek dalszej wojny, ani przez zle stosunki utrudniać sobie i sąsiadom współzycia tembardziej, że utrudniłoby to naszą odbudowę gospodarczą. Jak pokój z Rosją uważamy za konieczny, tak też i wykonywanie lojalne naszych zadań pokojowych w stosunku do sąsiadów będziemy stosowali wytrwale. Wypowie się to zresztą w układach z Czechosłowacją, Niemcami, Litwą i innymi sąsiadami. Podczas gdy ostatnie konferencje ministra Hotoveca w Warszawie miały to i charakter wybitnie handlowy, konferencja marienbadzka będzie miała charakter polityczny i odbędzie się prawdopodobnie z końcem sierpnia, z okazji pobytu w Karlsbadzie Pasicza i p. Take Jonesu. Tworzy ona ogólną podstawę dla drugiej konferencji fachowej, która odbędzie się we wrześniu“.

Na pytanie, jakie zajmuje stanowisko Polska wobec małej ententy, odpowiedział p. Piltz; że będzie ona przedmiotem narad na konferencji sierpniowej. Co do kwestji cieszyńskiej, oświadczył, że jest ona wciąż krwawiącą raną narodu polskiego.

O układy pokojowe amerykańsko-niemieckie.

LONDYN, 2 sierpnia. (Pat). — „Morning Post“ dowiaduje się z Waszyngtonu, że wie ze źródeł dobrze poinformowanych, iż przed rozpoczęciem układów z Niemcami w sprawie Oddzielonego pokoju, rząd Stanów Zjednoczonych porozumie się oficjalnie z głównymi mocarstwami, które podpisały traktat wersalski.

Kredyty niemieckie.

BERLIN, 1-go sierpnia (PAT). Radjo. Za pośrednictwem hamburskiego domu Mendelsohna uzyskał niemiecki bank rzeszy dalszy kredyt w wysokości 50 milionów marek w złocie.

Realizacja zobowiązań niemieckich.

BERLIN, 2 sierpnia. (Polpress) Biuro Wolfa donosi, że bank rzeszy otrzymał nowy kredyt 50 milionów marek w złocie od banku Mendelsohna w Amsterdamie. — „D. All. Z.“ dodaje do tej wiadomości komentarz, że możliwość Niemiec wywiązania się na rok przyszły z zobowiązań reparacyjnych nie jest pewną, gdyż zły rodzaj paszy osłabi produkcję niemieckiego rolnictwa na cały rok i z tego powodu wytwórczość przemysłowa jak i ubezpieczenie finansowe udołała.

Rokowania francusko-niemieckie w sprawie odszkodowań.

PARYŻ, 2 sierpnia. (Pat.) Hav. Według „Petit Parisien“ rokowania francusko-niemieckie w sprawie odszkodowań doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Niemcy żądają tylko zmiany niektórych szczegółów, jednakże wzajemna wymiana podpisów będzie prawdopodobnie nieco opóźniona wskutek tego, że Berlin stara się połączyć sprawę odszkodowań ze sprawą Górnego Śląska powodując w ten sposób wymianę zapamiętania w tej sprawie.

Rozbrojenie świata.

POLDHU, 1 sierpnia (Pat) Radio. Z Tokio donoszą, że pierwszym rezultatem proponowanej konferencji rozbrojenia jest wstrzymanie wysiłki dywizji japońskiej na Syberję. Postanowiono również podobnie szybka ewakuacja Syberji.

Kwestja irlandzka bliższa załatwienia.

BERLIN, 2 sierpnia (Pat) Radio. Donoszą z Londynu, że kwestja irlandzka jest bliższa ostatecznego załatwienia. De Valera narodowy komitet irlandzki przyjął propozycje rządu angielskiego z nieznacznymi zmianami Irlandja ma być zagwarantowana autonomia na wzór Kanady.

Sinnfeinści przyjęli propozycje.

BERLIN, 2 sierpnia. (Pat) — W. B. K. Według doniesień z Dublinu kwestja irlandzka można uważać za załatwioną, ponieważ sinnfeinści przyjęli propozycje rządu angielskiego.

Konferencja w Rydze z udziałem Rosji sowieckiej.

RYGA, 2 sierpnia (Russpress) „Jaunakas Zinas“ potwierdza z pewnych źródeł wiadomość, o mającej nastąpić w Rydze konferencji państw Bałtyckich z udziałem Rosji sow. Rozważane będą kwestje ekonomiczne, udział Polski zdaje się być wątpliwym.

„Frankfurter Zeitung“ o konferencji w Helsingforsie.

BERLIN, 2 sierpnia (Russpress) „Frankfurter Zeitung“ poświęca artykuł wstępny konferencji w Helsingforsie. Ze względu na pertraktacje Polski z Czecho-Słowacją — pisze gazeta — i w razie pomyślnych wyników konferencji helsingforskiej, stworzy się łańcuch małych i średnich państw na przestrzeni od morza Egejskiego, aż po Bałtyk, z małą tylko przerwą na Litwie, a to ze względu na jej wrogi stosunek do Polski. Cel tego związku aż nadto widoczny — Francji zależy na izolacji Niemiec, jak również obecnej Rosji sow. Dziennik uważa za fatalizm, że uwaga Niemiec musi być skierowana obecnie na Zachód, kiedy przyszłość i dobrobyt ich leży na Wschodzie. Na zakończenie gazeta wzywa Niemcy, że należy jaknajszybciej dobieść państwom kresowym konieczności współpracy z Niemcami.

Z polityki nadbałtyckiej.

RYGA, 1 sierpnia. (Pat) Rząd litewski wystąpił do rządu litewskiego z prośbą o wyjazd na konferencję w sprawie zawarcia litewsko-estońskiej konwencji kolejowej.

RYGA, 1 sierpnia. (Pat) Radio. Premier litewski Meyerowicz powrócił z konferencji helsingforskiej.

Wojna grecko-turecka.

PARYŻ, 2 sierpnia. (Polpress) Francuska komisja wojskowa donosi z Konstantynopola, że walki na całym froncie tureckim od kilku dni już ustały. Potwierdza się wiadomość o przesłankach, które zaszły pomiędzy członkami rządu angielskiego. Odbiło się to natychmiast na stanie tureckiej armji. Jest to wynik kontaktu, nawiązanego przez dowóztwo tureckie z rosyjskimi bolszewikami, którzy natychmiast zaczęli prowadzić w szeregach armji agitację polityczną. Jednak rów-

niez i sytuacja armji greckiej nie należy uważać za świetną. Turcy na razie cofnęli się, lecz w każdej chwili mogą rozpocząć, jeżeli nie na całym froncie, to w pewnych jego punktach, kontrofensywę. Dlatego front ze strony greckiej powinien być obsadzony przez bardzo liczną armję, a tymczasem rząd grecki odczuwa już duże trudności materialne. W Konstantynopolu powszechnie uważają, że wielkie mocarstwa powinny zaproponować jakies kompromisowe rozstrzygnięcie.

Z prasy warszawskiej.

Pan Zm. z „Kurjera Polskiej“ stanął na ulicy na rogu ul. Chmielnej i Nowego Świata. No, i oż? Na rogu stoi poljeant, dorozkars, czekający na tramwaj, wreszcie amator widoku pięknych nóżek warszawianek. Ale na rogu stanął raz dziennikarz. I oto opowiada:

„Ulica warszawska nie jest nalezytce oceniona i wyzyskana przez naszych polityków. Nie w tem oczywiście znaczeniu, jakobyśmy mieli za mało obchodów, pochodów, oraz demonstracji ulicznych — przeciwnie. Ale ulica jako zjawisko, jako materiał do politycznego rozumowania.

Dwadzieścia dwa samochody przemknęły się przed filozofem ulicznym w ciągu pięciu minut. W nich jest coś, co przywykłym do ruchu na zachodzie wydaje się odrażającym. Szybkość? Zapewne. Wrzask sygnatów? Niewątpliwie. Nieostrożność jazdy? Tak, ale to wszystko już nikogo nie uderza. Uderzają wymiary tych wozów: każdy ma co najmniej 50 koni. Gdzie na świecie ludzie jeżdżą po mieście takimi potężnymi maszynami? Gdzie jest społeczeństwo tak bogate, które do tego stopnia marnotrawić może gumy i benzynę? Anglik jakis przedsiębiorczy przyjechał do Warszawy z pomysłem wprowadzenia dorozek samochodowych 8—12 H. P. Ależ panie, powiedzieli mu rzeczoznawcy, u nas nikt taką nędzę nie pojedzie! A czy my to nie mamy dość benzyny?”

Racje ma ten bardzo głęboki polityk „uliczny“. Rozrzutność i lekkomyślność społeczeństwa — oto jedna z największych klęsk narodowych Polski...

Pan Stroński z „Rzeczpospolitej“ nie staje widocznie częściej na ulicy życia i dlatego przyczynę wszystkich nieszczęść widzi w złym ustroju naszego ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie tak chętnie chciał przed kilku tygodniami z taką swą zasiadą.

Skarży się on bardzo zjadliwie:

„Naszego ministerstwa spraw zagranicznych nie znać i nie czuje się na biegu wypadków. Tam powinna być każda sprawa doskonale przygotowana w najdrobniejszych szczegółach. Górnośląska czy wileńska, sowiecka czy bałtycka, niemiecka czy czeska, każda z nich powinna tam mieć wytyczony kierunek. W chwili, gdy zjawia się na gruncie międzynarodowym, lub gdy my chcemy, aby się zjawiała, powinny dobrze nastrojone i napięte struny zacząć grać. A u nas głucho i tylko dudni stamtąd jakaś przerażająca pustka myśli politycznej i pracy politycznej.

I gdyby zważyć przyczyny główne naszych ciągłych niepowodzeń w zakresie polityki zagranicznej, ten brak stałej i czujnej pracy w ministerstwie spraw zagranicznych okazałby się niewątpliwie jedną z najcięższych. Za mało własnej pracy. Tych dyrektorów, naczelników, rozdawców ocen, kto dobry a kto nie, za mało znać w robocie. Gdzie tknąć okazuje się, że niema kierunku, niema przygotowania spraw, niema czujności, niema przewidujących pojęć. Stare zjawiskiem jest zaskoczenie, czy górnośląskie, czy wileńskie, czy lotewskie, czy sowieckie, czy jakiegokolwiek inne. Trzeba się wziąć do porządnej roboty w polityce zagranicznej.

Miljardy budżetu zagranicznego wydają się nie na to, aby w głównym urzędzie nasze Filipy urządziły sobie harce osobistych spraw, ale na to, aby tam się wytworzył warsztat pracy poważny!

Może p. Stroński ma i rację... On ma częściej rację tam, gdzie twierdzi, ciekawy dokument polityczny przynosi wczorajszy „Robotnik“.

Jest nim list delegata angielskiej partji pracy, Jewetta, na kongres PPS. Oto on:

„Zanim opuszczę Polskę, pragnę, jako bratni delegat angielskiej partji Pracy na zjazd Polskiej Partji Socjalistycznej, wyrazić podziękowanie za serdeczne przyjęcie, którego doznałem i za waszka życzliwość, okazaną mi przez polskich towarzyszy. Było to dla mnie wielką przyjemnością, że bytem obecny na zjeździe, chociaż nie stety nie wiadom Waszym językiem. Wów Gumpłowicz łaskawie mi pozwolił korzystać ze swego wielkiego udziału dla jaśniejszego zrozumienia i jestem pewny, że wyjaśni mi istotną treść zagadnień przedłożonych zjazdowi przez

poszczególne kierunki różniące się poglądami na taktykę i metode, które mi cel międzynarodowego socjalizmu może być osłabniety. Przy tej sposobności pozwolę sobie powtórzyć, co już powiedziałem na pierwszym posiedzeniu zjazdu że chociaż na nieszczęście jest faktem, że angielski ruch socjalistyczny i robotniczy nie był w zgodzie z polską polityką zagraniczną żywym nadzieję, że w przyszłości nie będzie powodu do takiej różnicy zdań. Prosiłem także zjazd o przyjęcie do wiadomości (a niniejszem pragnę tę prośbę wnieść rozszerzonej postaci powtórzyć), że najbardziej imponująca manifestacja jedności, z którą kiedykolwiek wystąpił proletariąt angielski, poświęcona była rok temu niedopuszczeniu do tego, żeby Anglia wraz z Polską brała udział w wojnie przeciw rosyjskiej republice sowieckiej.

Wypowiadając to jasno, pragnę dodać, że poważnym życzeniem angielskiej partji pracy jest, aby podtrzymać przyjazne stosunki z Polską Partją Socjalistyczną i szczerze dążyć do osiągnięcia jedności między partiami socjalistycznymi wszystkich narodów. Właśnie w zamierze, aby lepiej poznać cele, ideały, metody i trudność Polskiej Partji Socjalistycznej, angielska Partia Pracy przelała zaszczytne zaproszenie wysłania bratniego delegata na zjazd Polskiej Partji Socjalistycznej; a wzajemian za ten zaszczyt i za okazaną mi życzliwość będę się starał uczynnie i uczciwie powiedzieć towarzyszym moim w Anglii o wrażeniach, które otrzymałem podczas krótkiej mojej wizyty.

Szczególnie znamienny jest tu ustęp o zmianie przekonania angielskiej partji pracy w stosunku do Polski.

Przepowiadaliśmy już to od dawna. (o)

Linja okrętowa Gdańsk-Piotrogród.

Anglja chce się posługiwać w przewożeniu towarów do Piotrogradu polskim towarzystwem żeglugi morskiej.

Dowiadujemy się, że polskie towarzystwo żeglugi morskiej „Sarmacja“ otrzymało propozycje na przewożenie towarów angielskich z Anglii do Piotrogradu. Towarzystwo pragnie przy tej sposobności przewozić z Piotrogradu do Polski polskie mienie państwowe i polskich obywateli.

O ileby się to udało, to towarzystwo utrzymywałoby stałą linję okrętową Gdańsk—Piotrogród.

W tej sprawie polskie towarzystwo zwróciło się do ministerstwa przemysłu i handlu, które porozumiewa się z ministerjami zainteresowanemi.

Uregulowanie zasadnicze jednak tej kwestji leży w kompetencji p. ministra Olszewskiego, kierownika polskiej misji rewii dykacyjnej w Moskwie.

Sprawa rubli carskich.

Uwięzionych spekulantów puszczają się na wolną stopę.

„Przegląd Wieczorny“ dowiadyje się, że z pomiędzy aresztowanych przed kilkoma dniami właścicieli kantorów wymiany podejrzanych o niedozwolony obrót walutami obcemi i rublami carskimi, zostali wypuszczeni na wolność po uprzednim złożeniu kaucji: Neumark za 1 milion marek. Czerwiński i Blumenthal po pół miliona.

Do tej pory siedzą jeszcze Polman i Kassmann.

W sprawie jednak uwolnienia Pulmana różne osoby już zabiegają usilnie.

Z uniwersytetu lwowskiego.

Dziekan wydziału filozoficznego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ogłasza:

„Wobec coraz częściej powstających się zarówno podań na piśmie, jak ustnych domogań się od wydziału filozoficznego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie udzielania tak zw. „absolutorjum“ i „policzenia“ lub „zaliczenia“ studjów na innych wydziałach lub szkołach lub czasu spędzonego na wojnie, podaje do wiadomości osób interesowanych, że żądaniom ich, opartym na ustroju innych wydziałów uniwersyteckich, wydział filozoficzny nie umie uczynić zadość. Ambulatorjum bowiem mogą wydawać tylko wydziały o określonym zakresie i rodzaju studjów, spólnych wszystkim studentom danego wydziału (teologiczny, prawa i umiejętności politycznych, lekarski), a nie wydział filozoficzny, który jest zbiorem studjów wolnych, indywidualnych, dla każdego przedmiotu innych i dla każdego studenta odmiennych.

Z tych więc powodów wydział filozoficzny uniwersytetu Jana Kazimierza wydaje tylko „świadczenia odejścia“ czyli „świadczenia wystąpienia“, w których podaje i zaświadcza spis wykładów, wystu-chanych przez posiadacza „świadczenia“. Z tych samych powodów wydział filozoficzny uniwersytetu Jana Kazimierza nie umie niezego „policzyć“ lub „zaliczyć“, a może tylko uwolnić kogoś, kto na to zasługuje, od minimalnej liczby lat studjów na tym wydziale wymaganych jako jeden z warunków dopuszczenia do egzaminów ścisłych na stopień doktora filozofji, wtedy, gdy dana osoba czyni zadość wszystkim innym warunkom i już przystępuje do egzaminów.

Konkurs strzelniczy związku strzeleckiego.

Dnia 28 u. m. o godz. 10 rano w obecności wiceministra wojny gen. por. Michaelisa, generałów: Jacyny, Szuzyńskiego, dowódcy miasta Warszawy, pułkowników: Grabowskiego, dowódcy Cytadeli Hubickiego, lekarza majora Minkowskiego, zastępcy szefa wydziału stowarzyszeń wojskowych M. S. W., kp. Sadowskiego, z sekcji piechoty departamentu I MSW., członków zarządu głównego: prezesa Wacława Sieroszewskiego, wiceprezesa dr. Kazimierza Dłuskiego, następnich członków zarządu i prezesów poszczególnych okręgów: Mińskiego (Poznań), Tomorowicza (Lublin), Lewandowskiego (Łódź), oraz komendantów okręgów i obwodów związku, zaproszonych gości i przedstawicieli prasy odbył się w Warszawie w Cytadeli konkurs strzelniczy związku strzeleckiego.

Konkurs odbywał się według regulaminów obowiązujących na matczak międzynarodowych. Mimo krótkotrwałych ćwiczeń wyniki konkursu uważać należy za pomyślne. Strzelano z odległości 300 metrów do tarczy o średnicy 100 cm. w pozycjach: leżącej i stojącej. Każdy strzelec miał do dyspozycji 60 strzałów. Pierwszą nagrodę otrzymał strzelec Wawrzyniec Dyjak z okręgu Lublin; drugą — Józef Małecki z okręgu Łódź (obwód Pabjanice), trzecią — Wacław Stępiński okręg Lublin (obwód Cheim), czwartą — Roman Ostowski z okr. Warszawa, piątą Feliks Baliszewski z okręgu Warszawa i szóstą Stanisław Cesarz z okręgu Kielce (obwód Częstochowa). Nadto przyznano listy pochwalne Leonowi Łebkowi, Wacławowi Szprochowi (z okręgu Kielce) Franciszkowi Jankowskiemu z okręgu Łódź oraz Juljuszowi Kowalskiemu z okręgu Warszawa. Poza konkursem otrzymali pierwsze miejsca Czesław Łęgowski i Stanisław Daniszewski obydwaj z okręgu Warszawa.

Konkurs związku strzeleckiego wywołał zrozumiałe zainteresowanie zarówno wśród sfer wojskowych jak i szerokich warstw społeczeństwa, przypuszczając przeto należy, iż takowe odbywać się będą częściej.

Nowiny w kilku słowach.

Królewska para duńska powróciła w sobotę do Kopenhagi z podróży swej do Islandji i Grenlandji.

PARYŻ, 1 sierpnia (Pat). Hav. Przybył tu gen. Le Rond.

Obowiązkiem Tym, którzy Raz na miesiąc Administracja

każdego prenumeratora jest wpłacić w administracji „Głosu Polskiego“ prenumeratę za mies. sierpień, wynoszącą w Łodzi mk. 230 i na prowincji mk. 300 miesięcznie.

w dniach najbliższych nie przyniemy, w świetności będzie zmuszone do domów.

może prenumerator osobiście, lub przez inną osobę bezpośrednio uiścić dług swój w administracji pisma, które doń przez okrągły rok codzień przychodzi do domu.

„Głosu Polskiego“ mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 106 i otwarta jest bez przerwy od 9 rano do 7-jej wiecz., w których to godzinach przyjmowana jest prenumerata.

Dr. FELIKS SACHS

z Warszawy.
(Choroby dzieci)
ordynuje w Ciechocinku
Willa „Ormuz“ obok kościoła 040

Dr. I. Margolis

Traugutta (Krótka) 12
powrócił.
Łódź, dn. 20 VII-21 W. U. Z. 83-1

Z kraju.

Lwów.

(n) Zagadkowe morderstwo. W hotelu „Narodowym” przy ul. Kamińskiego 1. 7. onegdaj wieczór około godz. 9.30 wyłaził z pokoju jakiś mężczyzna liczący około 80 lat. Mężczyznów weszli do pokoju w towarzystwie „damy z półświatka”, z którą został tam do rana.

Około godz. 6 rano wczoraj usłyszano z tego pokoju kilka strzałów.

Na odcios strzałów służba hotelowa wkrótce dostała się do wnętrza pokoju i tu przedstawił się jej straszny widok: oboje, leżąc w krwi.

Mężczyzna ów już nie żył. Kobieta dawała jeszcze słabe znaki życia, jednak i ona wkrótce skoła.

Policja na podstawie znalezionych w ubraniskach dokumentów dowiedziała się, że nieznanym mężczyzną był Michał Popiel ur. w r. 1890 w Tustanowicach, powiat Drohobycz, z zawodu palecz zajęty w szybie „Schodnica”. W ubraniu jego znaleziono portfel z 55 mk. koło zwłok jego zaś browning systemu „Frommer”. Browningiem tym dał on dwa strzały w kierunku „damy z półświatka”, trafiając ją jedną kulą w szyję drugą w głowę.

Następnie odebrał sobie życie tą samą bronią skierowując kulę w skroń.

Zamordowaną damą z półświatka jest niejaka Zofia Miedyna.

Co było powodem owego morderstwa i samobójstwa dotychczas wyjaśnionem nie zostało. — Zdaje się, że przyczyna zostanie zagadką.

Teatr i muzyka.

)(Seweryn Michałowski, znany doskonały łodzi recytator i humorysta występuje obecnie z wielkim powodzeniem w Krakowie w Bagateli.

Literatura i sztuka.

o) Wystawa afiszów artystycznych została otwarta we Lwowie. Jest to bardzo interesujący zbiór plakatów za granicznych, mianowicie czeskich, wiedeńskich, bolszewickich i innych zdobytych w artystyczne rysunki i winyety. Są to ogłoszenia kupieckie, afisze teatralne, zapowiedzi wystaw, zjazdów, balów, wydawnictw, oraz afisze agitacyjne. Z polskich obok plakatów wzywających do broni w czasie inwazji bolszewickiej, propagandy politycznej państwowej i Targów Wschodnich zwracają uwagę artystyczne afisze Kossaka, Błockiego, Jarcokiego, Rosenfeldówny. Należy zauważyć na wystawie zbiór winiet katechizmowych.

2) A. KLINCKOWSTRÖM.

Epizod.

(Dalszy ciąg.)

Szła wzdłuż wydm piaszczystych aż do wiejska, gdzie one zniżały się do zatoki, umożliwiając osnowy lasom zejście do morza w malowniczym krajobrazie. Gdy tu skręciła i poszła z biegiem szybko mknącego strumyka, spostrzegła niedaleko na małym połowym stołeczku jakiegoś człowieka z książką do szkiców w ręku; obok stało pudło z farbami. Badawczym spojrzeniem szybko oceniła szeroką barchystą postać, siedzącą opodal niedbale, i jej artystyczna dusza; która w ciągu ostatnich czterech dni obracała się w jakiejś dziwnej pustce, poczuła nagle orzeźwiający powiew szczerzego zainteresowania. Był to ktoś, kto posiadał właściwy jej zmysł piękna, kto potrafił ocenić wartość tego odległego zatki.

Z początku nie spostrzegł jej, ale ona, opanowana kaprysem pogawędzenia z nim, a przyzwyczajona do zaspakajania swych kaprysów, usiadła samotnie w odległości kilku kroków od niego, tuż po

Zjazd dziennikarski we Lwowie.

Zjazd delegatów syndykatów dziennikarskich odbędzie się we Lwowie w dniu 8 od 23 do 25 września b. r. Program tego zjazdu przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

Piątek, 23 września, o godz. 12-tej w poł. I. publiczne posiedzenie o godz. 2 po poł. śniadanie, o godz. 5 po poł. posiedzenie sekcyjne, o godz. 8 wieczerza obiad.

Sobota, 24 września, o godz. 10 r. zwiedzenie kilku większych fabryk o godz. 1 śniadanie, o godz. 2 po poł. posiedzenie sekcyjne, o godz. 9 wieczerza i Kasyjne i Kole lit. art.

Niedziela, 25 września, o godz. 10 rano II. publiczne posiedzenie i samonietne obrady, o godzinie 12 w południe otwarcie „Targów wschodnich” na placu wystawowym, o godz. 2 obiad wieczerza przedstawienie w Wielkim Teatrze.

Poniedziałek, 26 września, o godz. 10 rano odjazd do Drohobycza, celem oglądnięcia największej w Polsce fundacji zakładu sierot, a po obiedzie wyjazd do Borysławia, celem zwiedzenia tamtejszych przedsiębiorstw naftowych.

Wtorek, 27 września odjazd z Borysławia na Stryj, Przemysł w kierunku Warszawy i Krakowa.

Dotychczas zgłoszono 4 referaty, a to: dr. Antoni Baupre, o zorganizowaniu działu informacyjnego dla pracy społecznej Zgromadzenia Fryling, o bieżących najnowszym postulatach pracy. Bronisław Laskowicki; projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego, dr. Aleksander Vogel: projekt statutu związku syndykatów dziennikarskich. Dalese ogłoszenia referatów o najżywościjszych sprawach dziennikarskich należy nadać najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Zarządy syndykatów zwołują w jak najkrótszym czasie posiedzenia i wybiorą delegatów na zjazd wspomniany i ich nazwiska wraz z dokładnym adresem mieszkania, podadzą do wiadomości komitetu zjazdu, Lwów, ul. Akademicka 13, Dr. Aleksander Vogel Kasyjne i Kole Lit. Art. przed 30 sierpnia r. b.

Komitet zamierza zjazd w ten sposób zorganizować, aby najpóźniej do połowy września każdy z uczestników otrzymał wszelkie potrzebne informacje w sprawie przejazdu koleją, mieszkania we Lwowie i t. p.

Nowy podział na województwa.

Podaliśmy już w swoim czasie nowy projekt podziału na województwa, opracowany przez posła Erdmanna.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu projekt ten wpłynął do Sejmu, poczyniono w nim jednak, w stosunku do zamieszczonego podziału, pewne zmiany. Dotyczą one Galicji, gdzie zamiast dawniej projektowanych 5 województw: Krakowskiego, Tarnowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego projektuje się obecnie tylko 4: Krakowskie, Przemyskie, Podolskie ze Lwowem i Halickie ze Stanisławowem.

Nowe województwo Przemyskie ma obejmować dawną ziemię przemyską i skrawki województwa Krakowskiego i Sandomierskiego. Koncentruje ono w sobie przemysł naftowy, a leżąc na linii wielkich dróg, łączących wschód z zachodem (Lwów—Kraków) i południe z północą (Gdańsk—Warszawa—Budapeszt) i na drodze wodnej San—Wisła, a w przyszłości i kanał do Dniestru, stanie się niezawodnie wielkim ośrodkiem handlu produktami Zagłębia Naftowego. Za województwem Przemys-

kiem przemawia również i wzdłuż polityczny—złamanie niestandardnej granicy pomiędzy wschodnią i zachodnią Galicją. Przesunięcie tej linii musi jednak iść, wbrew dotychczasowym tendencjom, nie w kierunku zachodnim, lecz wschodnim.

Natomiast województwo Tarnopolskie przyłącza się do Lwowa. Dotychczas tak było, że powiaty Radeckich, Kamionka, Strumitowa i t. p. musiały leżeć między Lwów do Tarnopola. Zresztą sam Tarnopol leży zbyt blisko granicy, aby się nadawał na siedzibę województwa.

Wogóle województwa byłyby następujące:

1) Pomorskie	11.595 km. ²	611.757 l.
2) Kujaw-Chelmski	16.801	1.348.091
3) Poznańskie	18.624	1.547.072
4) Kaliszkie	14.049	1.595.069
5) Łódzkie	10.900	1.651.691
6) Mazowieckie	21.803	1.797.875
7) Białostockie	27.279	1.416.092
8) Podlaskie	25.230	1.159.670
9) Lubelskie	16.531	1.495.640
10) Sandomierski	18.914	1.675.997
11) Krakowskie	15.792	2.209.262
12) Przemyskie	25.526	2.597.534
13) Podolskie	21.496	2.295.463
14) Halickie	18.417	1.515.418
15) Wołyńskie	29.564	1.416.092
16) Poleskie	34.207	665.670
17) Nowogrodzkie	38.041	1.275.827
18) Wileńskie	„	„
19) Śląskie	„	„
20) St. m. Warszawa	„	„

Obrzynie fałszerstwa salwarsana w Hamburgu.

Przed sądem w Hamburgu odbywać się będzie obrzynie proces w sprawie oszustwa dokonanego z salwarsanem. Wmieszanych w proces jest 84 oskarżonych. Najwydatniejszym rynkiem zbytu głównych oskarżonych była zagranica.

Przeprowadzone przesłuchania świadków i badania rzeczoznawców rzucają jasne światło na skutki tych oszustw.

Kopenhaski zastępca fabryki farb dr. Helbig podaje wiadomości znane mu w tej sprawie w sposób bardzo drastyczny. Główną rolę odgrywał fałszerstwa hamburskie. Pość fałszerstw jest po prostu zastraszająca.

Na wiosnę bowiem r. 1920 stwierdzono u pewnego groisty na 5 tysięcy prawdziwych przesyłek, 1.000 fałszyfków. Nieco później wykryto nawet 5.000 fałszyfków.

Na rynku zapanowało zaniepokojenie, nie dające się opisać. Z Kopenhagi eksportowano mnóstwo tego środka do krajów południowej Ameryki. Dotychczasowa dobra sława modyfikamentów niemieckich ucierpiała niestety skutkiem popełnianych fałszerstw. Dawniej oszustwa podobne w Niemczech nie istniały.

Teraz zaś patrzy się na fiasko kofeiny, chloroformu lub fiolki salwarsanu z niedowierzaniem i powątpiewaniem w ich prawdziwość.

Podobnie brzmią zeznania pewnego fachowca z Holandji.

O rozmiarach tych oszustw dowodzi fakt, iż jeden z paskarzy zamówił ostatnio u jednego fabrykanta 60.000 opakowań.

Rzecz jasna, iż sprawa ta wywołała obrzynie zaniepokojenie w kołach interesowanych sprzedażą tego leku. — Także rzesze publiczności siedzą proces z ciekawością.

Lotnictwo.

W Wystawa lotnicza w Pradze. W Pradze Czeskiej zostanie otwarta wystawa lotnicza silników i samolotów, która trwać będzie od dnia 25 września do 2-go października r. b. Wystawa ta zainteresowała się przemysł zachodniej Europy. Najważniejsze firmy francuskie, angielskie i włoskie wysłały swe samoloty, aby zapoznać Wschód ze swymi wyrobami i pozyskać nowe rynki zbytu. W Pradze czynią się gorączkowe przygotowania. Wystawa zapowiada się imponująco.

W tym roku na wystawie praskiej nie będzie jeszcze reprezentowana Polska przez swoje aparaty i motory. Mielimy jednak nadzieję, że w roku przyszłym świat ujrzy nasze wyroby.

1) Funkcjonowanie aeroplanów niemieckich. Z Ameryki donoszą o następującym nadzwyczajnym funkcjonowaniu aparatów niemieckich, używanych także do państwowej służby lotniczej Amerykański rekord szybkości z sześciu pasażerami, osiągnął Atlantic City Fl. Ladd i z powrotem, z szybkością przeciętną 209 kilometrów na godzinę 2100 metrów wysokości w 97 minutach Chama Filadelfia (1950 km.) z 460 kg potrzebnych materiałów bez lądowania w 10 godz. 58 minut. Podczas lotu z ośmiu pasażerami zużyto tylko 30 litrów benzyny na godzinę.

1) Francuz Kirsch osiągnął 15 b. m. w Le Bourget 10600 m. wysokości. Powinno skutkiem jakiejś wady w aparacie nie mógł lądować w sposób przepisany, nie jest lot ten uważany za rekord światowy (Amerykanin Schroeder osiągnął 10000 m.) ani też jako narodową francuską największą działalność (dotychczas Casale 9520 m.)

1) Nowe niemieckie towarzystwo lotnicze. W Berlinie zawiązało się towarzystwo żegluj powietrznej, które ma na celu zorganizowanie linii powietrznej na Wschodzie. Kapitał zakładowy wynosił 4 miliony marek n. Wobec tego, że w Polsce projektów mamy bardzo wiele, może dołączymy się kiedyś założenia podobnego towarzystwa.

1) Rząd włoski a lotnictwo cywilne. Rząd włoski wyasygnował 17 milionów lirów na stworzenie lotnictwa cywilnego.

Murzynki.

W wydanym niedawno amerykańskim numerze „Timesa” znajdujemy nader poczytalne studium o murzynach amerykańskich, a w nim ciekawy ustęp, poświęcony kulturalnemu rozwojowi murzynek amerykańskich.

Pod tym względem — pisze autor studium — praca murzynek jest nie tylko źle rozumiana, ale krzywdząco niedoceniana. Niema wależy życia murzynskiego, w którejby i murzynka nie była reprezentowana. Spis ludności z 1910 roku wyciągnął na jaw, fakt, iż za przeszło 5 milionów pracujących ludności murzynskiej jest 2.081.981 kobiet. Większa ich część służyła po różnych domach, niektóre poświęcały pracy tylko część swego czasu jako posługaczki, na

niejednemu bardzo wiele trudności gospodarstwem rolnem. W ostatnich latach wiele murzynek pracuje w fabrykach, zwłaszcza w fabrykach trioniu i sukna. Niemniej też pracują murzynki w niektórych fabrykach na północy. Inne zajęte są w biurach. Jedną z dwóch wielkich firm w Chicago zatrudnia przeszło 1000 murzynek na różnych stanowiskach, począwszy od panny sklepowej, a skończywszy na stanowiskach bardzo odpowiedzialnych. W drugiej firmie w tem samym mieście pracuje przeszło 500 czarnych urzędniczek.

Murzynki pracują jednak nie tylko w fabrykach i w biurach. Podobnie jak się to dzieje w innych ras, istnieją u nich także uczytelki murzynskich. Są też murzynki-lekarki, aptekarze i w. w. w. w. inne znów prowadzą w własną rękę przedsiębiorstwa, jako fryzjerki, właścicielki konfekcyj damskich i właścicielki restauracji. Niedawno temu dzienniki donosiły o śmierci pewnej murzynki, której przedsiębiorstwo dawało zajęcie kilku tysiącom murzynek i przynosiło przeszło 50 tys. dolarów. W dniu jej śmierci majątek jej wynosił przeszło milion dolarów. Murzynki szyczą się też z rasy ich wysła pierwszą dotychczas jedyną w Ameryce kobietą, która jest dyrektorem banku. Mieszka ona w Richmond, w stanie Wirginia, gdzie jako zaradkownia specjalista cieszy się powszechnym poważaniem i uznaniem.

Prócz tego murzynki rozwijają też tywą działalność humanitarną, prajymowaną z wdzięcznością, ale nie dającą żadnych dochodów i utrzymywaną wyłącznie z darów samych murzynek. Prawie każda inteligentna murzynka posiada klub kobiecy o specjalnym celu.

Niedawno temu w zjeździe związku narodowego klubów kolorowych kobiet w instytucie Tuskegee wzięło udział przeszło 800 tych czarnych pracownic ze wszystkich stanów, począwszy od Kalifornii, a skończywszy na stanach Washington na zachodzie i Massachusetts na Wschodzie. Zjazd omawiał sprawy murzynek, dziesięć murzynskich dzieci. W stanie Alabama i Wirginia murzynskie kluby kobiece utrzymują zreformowane szkoły dla chłopców i dziewcząt. Stowarzyszenie młodych kobiet chrześc. (Y. W. C. A.) niezmiernie szybko rozrosło się wśród murzynek i nadzwyczaj im pomaga.

Wobec tego, iż murzynki nie posiadają w Ameryce ochrony prawnej, muszą sobie same pomagać w pomoc odpowiednich instytucji. Pomagają im w tem usilnie kobiety białe.

środku krajobrazu, rozpraszając jego uwagę, w tym kierunku właśnie ześrodkowaną.

— Teraz przednioci oczy i zmarszczył nieo czoło, zauważywszy nagle w polu swego widzenia tego różnobarwnego ludzkiego motyla z wielkim czerwonym parasolem.

— Może zechciałaby pani znaleźć sobie inne miejsce — zaczął niezbyt grzecznie.

— Siedzę tutaj bardzo wygodnie! — zapewniła go w odpowiedzi.

— Ach, tak! — mruknął sucho, nie bez humoru. — To oczywiście wystarczy. — I jednocześnie zabrał się jakoby do spakowania swych manatów.

— Przeszkadzam panu? — zapytała teraz z obłudnym zdumieniem.

— Grzeczność nie pozwala mi zaprzeczyć.

— Ależ proszę, niech pan sobie nie przeszkadza w pracy. Chcę tylko nieco wypocząć podczas spaceru.

— Sądzi pani, że mogę tę wielką czerwoną plamę — tu wskazał na parasol — umieścić w moim szkicu?

— Jeżeli tylko o to idzie, mogę go usunąć.

— O nie! — zawołał, powziąwszy nagle jakąś myśl, gdy ona właśnie zamierzała wprowadzić sło-

wa w czyn. — Proszę, niech pani pozostanie w tej pozycji. Bez ruchu!

W oczach jej i na wargach igrały diabelskie uśmieszki, podczas gdy on sięgnął po książkę do szkiców, która mu się była zsunęła z kolan, i przewrócił kartkę.

— Pan jest malarzem z zawodu?

— Ależ oczywiście! — roześmiał się. — A cóż pani przypuszczała? Nie ulegało wątpliwości, iż nie należało do ludzi ugrzecznonych, iż że nie był przystojny, ale z mądrych i wesoło w świat patrzących oczów wyzierało tchnienie genjusza i to ją tak sympatycznie poruszyło.

— Skąd pani właściwie przybyła? — zapytał dość rubasznie. — Czy z tej dziury tam w dole? — wskazał głową w kierunku kąpielowej miejscowości.

— Oczywiście! A cóż pan sądził? — naśladowała go.

Wyglądał bardzo rozbawiony.

— Sądziłem, że pani właściwie spadła mi z nieba jako model, chociaż te damy tam w górze zapewne inaczej się ubierają. — Z temi słowami chwycił ołówek i zaczął szybko szkicować.

— Ależ pan mnie zupełnie nie pytał, czy wogóle chcę panu pozować — zaznaczyła chłodno.

— Oczywiście, może pani wstać i odejść. W tym wypadku kontynuowałbym swój pejzaz.

Ona tymczasem nie ruszyła się z miejsca; dyskretnie kołysała zgrabnie obutą nóżką, a ilekroć podnosił oczy, spotykał jej wesołe, radosne spojrzenie, wlepione w jego twarz, napoty z kokieteryj.

— Tak! — powiedział wreszcie, westchnąwszy głęboko, i podał jej do oceny sporządzony szkic.

Zaskoczyła ją zgrabna, wykwinna technika z jaką rzucił na papier jej figurkę ze wszystkimi charakterystycznymi cechami, siedzącą na kamieniu z nieco na bok pochyloną głową pod rozpiętym parasolem, do zdumienia podobną do oryginału. Przewróciła kilka kartek w książce, a krótkie, trafne uwagi, które mi zaopatrywała każdy szkic, dowiodły mu, że posiada więcej zrozumienia dla sztuki, niż każda przeciętna dziewczyna.

— Brakuje tu jeszcze pańskie go podpisu — zauważyła z uśmiechem, powracając znów do swego portretu, patrząc chytrze na niego z boku.

Wziął jeszcze raz ołówek do ręki, nabazgrał swój podpis w prawym rogu kartki, wyrwał ją następnie i wręczył dziewczynie z ukłonem, który ją przekonał, że umie być także uprzejmym.

— Chętnie zatrzymałbym ten obraz — rzekł — lecz mam wrażenie, że nie mam prawa do tego. Dla pani będzie on może później wspomnieniem pewnego bezczyn-

nie spędzonego popołudnia, w którym razie wiem, że jest w do- brych rękach, gdyż pani krytyk mych szkiców dowodzi, że jeżeli pani nawet sama może nie jest artystką, jest pani w każdym razie obdarzona instynktem artystycznym. Nie należy to wprawdzie do zwyczajów światowych, by mężczyzna pytał kobietę o nazwisko, nasza znajomość nie powstała jednak również wedle wszelkich reguł konwenansu, a chciałbym przecież wiedzieć, komu zawdzięczam te pół godziny miłej pogawędki.

— Nazywam się Daniela Klingstein. Nazwisko moje nie będzie panu zapewne obce, gdyż jestem śpiewaczką koncertową.

Powiedziała to z pewnym odzieniem próżności. On jednak odrzekł:

— Dochody moje nie pozwalają mi uczęszczać na koncerty. To też muzyka i wszysko, co mi z nią związek, pozostaje dla mnie księgą o siedmiu pieczęciach.

Tymczasem słońce zaczęło zachodzić, a Daniela uważała, że już czas zakończyć tę wizytę.

— Czy pan też mieszka w tej dziurze tam, na dole? — zapytała, ironizując jego poprzednie pytanie.

(d. c. n.)

Kłeska upałów i posuchy.

Epidemia wścieklizny w Małopolsce. — Pożary. — Urodzaje nie ucierpiały z powodu posuchy.

Niepamiętna fala upałów, która przed trzema dniami zaczęła, zdało się, obniżyć, znów wraca do wysokiej normy. Z całej Polski sygnalizują nam straszne skutki obecnej temperatury.

Najśmieszniej sroga się upały w Małopolsce, szczególnie w południu. W związku z tym wielkie niespokojenie wywołuje wśród mieszkańców szerokie Lwowa użerzenie się epidemii wścieklizny wśród zwierząt domowych.

Raporty napływające z powiatu do okręgowego urzędu zdrowia, jak również kroniki policyjne i lwowskiej stacji ratunkowej wykazują w ostatnich czasach kilkadziesiąt wypadków pokąsania przez wściekłe psy.

Do jednego w Małopolsce wschodniej Zakładu pasteurowskiego napływają niemal codziennie liczne ofiary wścieklizny przeważnie z powiatu. Tak znacznej liczby chorych, którzy wypełni prawie wszystkie wolne miejsca, już dawno nie notowano.

Zbyteczne dodawać, że wścieklizna jest w skutkach straszna i w razie zaniechania przyjdzie z natychmiastową pomocą, osobie pokąsanej przez wściekłe zwierzę grozi niechybna śmierć.

Również szerzy się tam zaraza wśród ludzi. Do lwowskiego urzędu zdrowia doniesiono nawet, że w Ternopolu pojawiła się cholera.

Wydelegowani na miejsce lekarze, a także badania bakteriologiczne stwierdziły, że chory nie zapadł na cholera.

We wszystkich niemal powiatach położonych na wschód od Lwowa występuje coraz silniej tyfus brzuszy, na który np. w Buczaczu zapadła znaczna ilość mieszkańców.

W większym niemo, niż zazwyczaj nasileniu pojawia się też znaczna czerwotka. Jest to jednak choroba t. zw. sezonowa, która w niedługim czasie powinna zaniknąć.

W Małopolsce zachodniej i b. Kongresówce temperatura jest nieco niższa i nie przekracza 300. Z powodu suszy mają miejsce liczne wypadki pożarów.

Z Krakowa donoszą, iż zapalił się wjazd boczny mostu Kierbednia na Wiśle. Straż pożarna zlokalizowała ogień, przez wyrządzenie kilku desek. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek porażenia niedopałka papierosa, a ponieważ deski na moście, z powodu silnego oporowania słodza były rozgrzane, jedno wiązadło zapaliło się. Od kilku dni palą się lasy na pograniczu Śląska Górnego ogień przerzucił się w stronę Herb i objął znaczne przestrzenie lasów prywatnych i rządowych. Spaliła się również kolonia prywatna. Pożar zagrażał stacji Herby, jednak przy pomocy ludności i wojska udało się uratować zabudowania stacyjne. — Również z powodu suszy zapaliły się łany zbożowe między stacjami Radziszyn i Opatówek. Spłonęło 10 stogów zboża, złożonego w polu.

Kłeska pożarów także objęła szerokie przestrzenie na terenie Zagłębia. Na porządku dziennym są pożary lasów, położonych przy torach kolejowych. I tak onegdaj spłonęła znaczna przestrzeń lasu przy torze kolejowym pomiędzy stacjami Zabkowiec a Goleonogiem. Do późnego wieczora wależyły straż pożarowe i rozszalałym żywiołem.

Na przeszerzeni Włochy-Prusków pod Warszawą, od iskry z parowozu zapalił się jęczmień sko-

szony, leżący w pokosach na polu. Ogień podsycony wiatrem przemieścił się na sąsiednie zagony i objął obszar liczący 6—7 morgów. Pomimo energicznego ratunku służby folwarcznej nie zdołano niczego uratować. Cały olbrzymi plon zamienił się w popiół. Straty w spalonym ziarnie i słomie wynoszą około 500.000 mk.

W stosunku do urodzajów susza nie odbiła się ujemnie. Tylko z niektórych bardziej piaszczystych okolic kraju nadchodzą wieści o suszy, która daje się we znaki zwłaszcza burakom i ziemniakom. Brak znaczniejszych opadów odbija się też niepomyślnie na pastwiskach, a w następstwie na bardzo skąpych ndoju. Zaznaczyć jednak należy, że w żyzniejszych okolicach jak w Sandomierskim, Łęczyckim i na Kujawach, zwłaszcza w wilgotnych okolicach Brdy i Noteci, urodzaje pod każdym względem są nad wyraz świetne.

Również w Poznaniu zbiorów tegorocznych zapowiadają się dobrze i że mniej więcej o 100 procent będą wyższe, niż w roku ub. Ucierpiały jedynie z powodu posuchy zboża jare i rośliny pastewne. Ucierpiał przeważnie Poznań i Mazowsze. Co się tyczy ziemniaków, to w razie, gdy będą deszcze, urodzaj ich się jeszcze poprawi.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa bydła. W Krakowskim z powodu wielkiej posuchy wieśniacy, nie mogąc wyżywić bydła, sprzedają je masowo po bardzo niskich cenach. Na targowicy miejskiej codziennie odczuć się daje wielki spęd bydła z okolicznych wsi. To samo dzieje się w miasteczkach, leżących aż po Podkarpacie.

Na Zachodzie Europy stan zniw tegorocznych jest różny. We Francji wszystko spalono. Natomiast urodzaje w Niemczech zapowiadają się znakomicie. Od 1910 roku nie pamiętają podobnych. Rok bieżący jest uważany za rekordowy.

Lasy pod Otwockiem się palą.

WARSZAWA, 3 sierpnia. (Telefonem). Wczoraj o godz. 1 po poł. komenda policji pow. warszawskiego otrzymała zawiadomienie tej treści:

W południe zapalił się las na leżący do majątku Otwock Wielki. Z powodu suszy pożar rozszerza się szybko. Prosimy o pomoc z łopatami.

Na skutek tej wiadomości, komenda policji zawiadomiła D.O.G. warszawskie, który wysłał sa perów. Nadto policja wysłała 40 policjantów i wywiadowców.

Czynne są dwie straż: z Karłowia i Otwocka, lecz wobec ogromu pożaru, akcja ich jest utrudniona. Pożar zagraża całej tamtejszej okolicy.

Na szczytach Wogezów płoną lasy.

PARYŻ, 2 sierpnia. — Lasy w Wogezach w płomieniach. Pożar objął cały grzbiet górski, aż do znanego z ostatniej wojny szczytu Hartmauweinerkopf.

Cały las przedstawia morze płomieni, które oświecają dolinę Renn. W lasach znajdują się całe zapasy amunicji z czasów wojny, które raz wraz wybuchają. Pracę ratowniczą zajmuje się wojsko-

Rocznica stracenia.

Dnia 5 b. m. o godz. 10-ej odbędzie się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo, a następnie parada wojskowa dla uczczenia 57-letniej rocznicy stracenia dyktatora rządu powstańczego z r. 1863—64.

Dowództwo miasta Łodzi zaprasza na powyższe nabożeństwo i defiladę wszystkich mieszkańców i wojskowych weteranów z r. 1863 i 1864—64, oraz

Dnia 2 sierpnia rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza matka i teściowa

B. P.

Helena z Hamburgerów

Wiktorowa Goldman

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogi nam zwlok odbędzie się w środę dn. 3-go sierpnia r. b. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Zielonej 43. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, zyczliwych i znajomych pograżeni w nientulonym żalu

Mąż, córka, syn i synowa.

miejscowe władze municypalne i instytucje społeczne.

P. T. towarzystwa i związki zechcą wysłać swoje delegacje.

Demobilizacja.

Demobilizacja żołnierzy z r. 1897 jest już zupełnie zakończona. Wszyscy żołnierze zostali odesłani do miejsc zamieszkiwania.

Został już zredagowany rozkaz o demobilizacji rocznika 1898. Spodziewają się, że rozkaz zostanie rozesłany jeszcze w miesiącu sierpniu.

Podobno w ministerium spraw wojskowych istnieje projekt demobilizacji rocznika 1899. Nie wiadomo jeszcze czy projekt powyższy zostanie przyjęty Urzędowe zawiadomienie w tej sprawie nie zostanie wydane.

Z targu.

Na wczorajszy targ nie dowieziono wcale ziemniaków. Masło stało się za 700 na 650 marek za kwartę, jaja z 190 na 180, na rinek łódzki przywieziono wiele owoców. (k)

Sól zdrożała.

W wydziale zaprowiantowania miasta przy magistracie podniesiono cenę soli białej z 7 na 9 mk. za funt. (k)

Uruchomienie fabryk.

W dniu wczorajszym prawie wszystkie zakłady przemysłowe zostały uruchomione, za wyjątkiem niektórych warsztatów mechanicznych w przemyśle włókienniczym, manufaktury bawełnianej na Widzewie i kilku pomniejszych. Fabryki przemysłu metalowego, które objął strejk, są nieczynne w dalszym ciągu, ponieważ do porozumienia jeszcze nie doszło.

Zakończenie strejku farmaceutów.

Wczoraj, po 5-godzinnych debatach drugiego dnia konferencji, jaka się odbyła w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora pracy 5-go okręgu, p. Wojtkiewicza, doszło do porozumienia pomiędzy delegatami pracowników aptek, oraz ich właścicielami. Zawarto umowę, na mocy której strejk zakończono, a ponieważ już wczoraj przeważnie pracownicy stanęli do pracy, przeto właściciele aptek postanowili wypłacić im pensje od 1-go sierpnia. Za czas strejku zapłaty pracownicy nie otrzymują, natomiast podwyżka liczy im się za 20 dni ubiegłego miesiąca lipca.

Warunki nowej umowy są następujące: Przewoźnicy otrzymują obecnie od 1-go sierpnia zamiast 18 tysięcy—28 tysięcy marek miesięcznie; pomocnicy przewoźników zamiast 15,500—24,000 mk. Uczniowie w pierwszym roku po 5000 mk. miesięcznie, w drugim po 10,000 i w trzecim—15,000 mk. Dyżury będą uregulowane przez specjalną komisję rozjemczą, wyłonioną z ramienia związku pracowników, oraz właścicieli. Komisja rozjemcza opracuje i inne kwestje umowy normalnej.

Jako ważny punkt uzyskali pracownicy utrzymanie dwóch zmian pracy, mimo, iż właściciele aptek usiłowali na to, by powiększyć pensje, lecz zaprowadzić tylko jedną zmianę pracy.

Wreszcie dopisano do umowy punkt, iż za strejk nikt nie może być wydalony. Po konferencji delegaci farmaceutów na posiedzeniu w lokalu stowarzyszenia przy ul. Sienkiewicza nr. 27

Dnia 2 sierpnia r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 45

Ś. p. EMIL ROBERT OTTO

prezes Stowarzyszenia Odwieńników.

W zamarym tracimy dzielnego i sumiennego kierownika naszego stowarzyszenia.

Wprowadzenie zwłok ze szpitala ewangelickiego (za Helenowem) nastąpi w czwartek, d. 5-go b. m. o godz. 4-ej pp. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Koledzy.

zdali sprawozdanie o przebiegu konferencji i przedstawili warunki uzyskane ogółowi, który takowe zaakceptował. Zatem strejk w aptekach definitywnie został już zakończony i praca w aptekach idzie normalnie.

Reemigracja z Rosji.

Gromadzą się od początku maja r. b. w okolicy Mińska masy uchodźców z roku 1916 prawie wyłącznie włościanie Mińszczyzny, Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Utworzyli oni tak zwany zator miński, który został już w znacznej części usunięty.

W czerwcu przyjechało do Polski 180.780 repatriantów, z tej kategorii narodowościowo repatrijanci z Mińska przedstawiają się następująco: polaków mniej niż 5 proc., białorusinów 89 proc., żydów przeszło 6 proc. W liczbie powyższej znajdowało się około 2.500 zdemobilizowanych żołnierzy czerwonej armji, oraz 372 reemigrantów z Ameryki.

Z Wolnej Wszechnicy polskiej.

Ukazała się w druku broszura Wolnej Wszechnicy polskiej obejmująca skład osobowy i spis wykładów na rok ak. 1921-22 i jest do nabycia w sekretariacie wszechnicy oraz w większych księgarniach.

W czasie miesiąca wakacyjnych (sierpień) sekretariat otwarty dla interesantów codziennie od 10 — 1 pp. Podania od nowostępujących słuchaczy przyjmowane będą od dn. 10 września.

Początek wykładów 3 października.

Rekwizycja surowców przez Niemcy w czasie wojny.

Główny urząd likwidacyjny zwrócił się do centr. zw. polsk. przem. i rolnictwa, handlu i fin. w Warszawie z prośbą o dostarczenie wyczerpujących danych o zarekwiroowanych przez Niemców w czasie wojny surowcach, sprowadzonych przez przemysłowców z Anglii.

Targi i wystawy zagraniczne.

W Bratysławji (Preszburg) odbędzie się w czasie od 6 do 15 sierpnia br. „Targ Wschodni.“

Z sądów.

Dzieje awanturnika.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpoznał następującą sprawę: Roman Kurpiak, były rachmistrz przy robotach drogowych w okolicy Winnicy na Podolu, przybył z początkiem 1919 r. do Lublina i poznał się tam z artystką kabaretową p. Eleonorą Kowalczyk. Przedstawiciel jej jako inżynier Kazimierz Feliński, oraz właściciel majątku w Małopolsce, poprosił Eleonorę Kowalczyk o rękę. Wobec widoków tak korzystnego zamążpójścia i zapewnień nijakiego Alfreda Kozakiewicza, byłego referenta urzędu walki z lichwą i spekulacją w Łodzi, ze Felińskiego zna osobiście, przyjęła Eleonora Kowalczyk oświadczenie oskarżonego, przyjechała z nim do matki, zamieszkałej w Łodzi i mimo ostróg matki, by wpiers się przeko-

nać, czy pod nazwiskiem inżyniera Kazimierza Felińskiego, właściciela majątku Turynka, nie kryje się jakiś oszust, zawarła z nim w dniu 20 maja w kościele św. Krzyża m. Łodzi religijny związek małżeński. W celu ustalenia swojej osobistości przedstawił nadto skarżony świadectwo legitymacyjne, wydane przez pełnomocnika centralnego komiteu obywatelskiego okręgu podolskiego, Kazimierzowi Felińskiemu, inżynierowi, urodzonemu w dniu 11 sierpnia 1884 r.

Eleonorę Kowalczyk spotkał w krótkim czasie wielki zawód, ponieważ aresztowanie prawdziwego Felińskiego z powodu innych przestępstw, popełnionych przez Kurpiaka, wyjaśniło, że mąż Eleonory Kowalczyk nie nazywa się Feliński, ale Kurpiak, nie jest inżynierem, ale byłym rachmistrzem drogowym, że wreszcie Kurpiak, nie jest właścicielem Turynki, ale obiezyśasem, nie mającym stałego zamieszkania. Do ustalenia danych o Kurpiaku posłużyły zeznanie Kazimierza Felińskiego, które wyjaśniają, że Kurpiaka poznał Feliński, jako rachmistrza drogowego w okolicach Winnicy, że w jakimś czasie później, chcąc uciec do Polski przed ofensywą bolszewicką, skoczył Feliński z usług Kurpiaka, będącego w tym czasie urzędnikiem ukraińskim i przy jego pomocy przybył do Łucka. Legitymacje, wydana Felińskiemu przez komitet Obywatelski, zgubił Feliński w Winnicy, ale przypuszcza też, że skradł mu Kurpiak.

W dniu 21 lutego 1920 r. po długich poszukiwaniach, schwytano oskarżonego w Krakowie, gdzie zameldował się pod swoim właściwym nazwiskiem. Został on połączony do odpowiedzialności o to, 1) że od początku 1919 r., zamieszkuje bez właściwego dowodu i nie mając przytem ani określonego miejsca zamieszkania, ani określonych zajęć, waleśał się po różnych miejscowościach, przytem dawał o swej osobistości fałszywe zeznanie; 2) dając fałszywe zeznanie o swej osobistości przed wikariuszem, a mianowicie podając się za inżyniera Kazimierza Felińskiego, dopuścił się świadomie fałszywego zaświadczenia przed władzą właściwą okoliczności, która winna być wciągnięta do aktu stanu, cywilnego i rzeczowiście wciągnięta została do jezo aktu ślubnego, — tj. o przestępstwa, zagrożone w art. 274 cz. 1. 275. i 445 ust. 1. Kod. karn.

Na przewodzie sądowym winę podsądnego została udowodniona.

Sąd skazał Romana Kurpiaka, lat 28, na więzienie w więzieniu, zastępującym dom poprawczy na przeciąg dwóch lat i trzech miesięcy ze skutkami, przewidzianymi w art. 25 —35 kod. kar., z zaliczeniem na poczet kary aresztu prewencyjnego i zmniejszeniem kary o jedną trzecią z mocy ustawy o amnestji.

KUPUJĄCIE ZNACZKI STEMPLOWE

w Polskiem Tow. Czerwonego Krzyża w Piotrkowskiej 26. 411—

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 2 sierpnia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Najpierw dość pogodnie, ciepło, potem wzrost zachmurzenia. Wiatry lokalne.

Międzynarodowy kongres Olimpijski.

Celem ustalenia miejsca i programu Olimpiady na rok 1924, odbył się w dniach od 25 maja do 12 czerwca b. r. międzynarodowy sportowy kongres Olimpijski w Lozannie, równoległe z którym przez kilka dni obradował także zjazd międzynarodowych. Polski komitet Igrzysk olimpijskich upoważnił do reprezentowania Polski, na kongresie pp. Jana Perłowskiego, gen. sekretarza delegacji polskiej przy Lidze narodów, oraz bawiącego wówczas w Szwajcarii hr. Michała Potulickiego, wybitnego sportsmana, który w r. 1920 miał być jednym z reprezentantów polskiego lawn-tennisu na Igrzyskach olimpijskich w Antwerpij.

Hr. Potulicki powrócił dopiero obecnie do Warszawy i złożył sprawozdanie z przebiegu kongresu i czynności polskich delegatów. Najważniejszymi były obrady kongresu olimpijskiego, które toczyły się w dniach od 2 — 6 czerwca.

Według przesłanego programu na obradach tych, miał być poddany krytyce program Igrzysk olimpijskich ustalony w r. 1914 w Paryżu, to też kongres obecny wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

W kongresie reprezentowane były nast. państwa: z Europy, Belgja, Francja, Wielka Brytania, Holandia, Włochy, Norwegja, Czechy, Portugalia, Szwecja i Szwajcarya, Finlandja i Monaco (nieobecne: Hiszpanja, Rumunja, Jugosławja, Danja, Grecja), zaś z poza Europy Stany Zjednoczone, Kanada, Brazylja, Egipt, Australja, Afryka południowa (nieobecne Japonja i kilka mniejszych).

Długa dyskusja wywołała sprawa usunięcia pewnych sportów z programu Igrzysk olimpijskich. W rezultacie jednakże uchwalono jedynie większością 42 głosów przeciw 38 usunąć strzelanie, ze względu na to, że organizacja tych zawodów natrafia na ogromne trudności na polu technicznym. Natomiast wszystkie inne zakwestjonowane sporty pozostawiono nadal w programie Igrzysk olimpijskich. Wniosek angielski aby do Igrzysk dopuścić zawody floretów dla pań odrzucono. Postanowiono, że jak i dotychczas tak i nadal jedynie sportami dostępnymi dla kobiet w olimpiadach będą lawn tennis i pływanie.

Z przyszłych Igrzysk olimpijskich skreślono natomiast całkowicie dotychczasowe t. zw. sporty fakultatywne, którymi są hokej na trawniku i hokej na lodzie, strzelanie z łuku, polo na koniu, golf, ślizgawka i narciarstwo. Foot-ball rugby, który dotychczas był sportem fakultatywnym uz-

nano natomiast obecnie za sport obowiązkowy.

W dalszym ciągu swych prac zajmował się zagadnieniami technicznymi, a w szczególności definicją „amatorstwa”.

Postanowiono, że Igrzyska olimpijskie mają być nadal dostępne jedynie dla amatorów, zaś zdefiniowanie amatorstwa oddano międzynarodowym związkom sportowym dla każdej gałęzi sportu osobno.

Jako program przyszłych Igrzysk olimpijskich ustalono sporty lekko-atletyczne (biegi, biegi na przełaj, chód, stoki i rzuty), pięć, dziesięciobój, gimnastyka, dzwiganie ciężarów, wysięgi cyklistów na torze i na szosie, zapasy ciężko atletyczne, box, szermierka, zawody hipiczne, wioślarstwo, yachting, piłka nożna, foot-ball rugby, lawn tennis.

Dotychczas bojkotowane były w stosunkach sportowych pięć państw, które należały do t. zw. państw centralnych. — Obecnie przyjęto do grona międzynarodowego komitetu Olimpijskiego przedstawicieli Węgier, Bułgarii i Turcji, natomiast bojkot podtrzymano w dalszym ciągu odnośnie do Niemiec i Austrii.

Na tajnym posiedzeniu międzynarodowego komitetu olimpijskiego zapadła jednomyślna uchwała, że Igrzyska olimpijskie w r. 1924 odbędą się w Paryżu większością głosów uchwalono jako miejsce olimpiady na rok 1928 Amsterdam. Wiosni proponowali Rzym, Amerykanie Los Angeles.

Miejscowości te nie miały jednak zwolenników, gdyż ani rząd włoski ani miasto Rzym nie dało dotychczas gwarancji należytego urządzenia zawodów, a zresztą zbyt gorący klimat Rzymu w miesiącach letnich nie kwalifikuje go na miejsce Igrzysk olimpijskich.

Przeciwko zaś Los Angeles przemawiały względy walutowe, ogromna odległość dla państw europejskich i połączone z tym zbyt wielkie koszty ekspedycji. Delegaci włoscy po odrzuceniu kandydatury Rzymu manifestacyjnie opuścili Lozannę i zwolali następnie w Mediolanie protestacyjne zebranie włoskich sportowców. Na tem się skończyły posiedzenia samego kongresu. Przedtem i potem jednak obradowały w Lozannie zebrania reprezentantów poszczególnych działów sportu a w szczególności sportów zimowych, alpinizmu i sportów konnych. W dwóch pierwszych z tych zebrań Polska nie była zupełnie reprezentowana a jedynie w konferencji hippiki wziął udział delegowany przez nią, spraw wojskowych rotmistrz Rosen.

stającego do zgłoszenia obu mistrzów z P.Z.P.N.

Na posiedzeniu odbytem dnia 1 b. m. ustalono kalendarz gier dla obu klas, który się przedstawia następująco:

Kalendarz gier A: 6 sierpnia po południu Ł.T.S.G. — Turyści; 7 sierpnia po poł. Ł.K.S. — Szturm; 10 sierpnia po poł. Ł.K.S. — Turyści; 14 sierpnia po poł. Ł.K.S. — Ł.T.S.G. z zaliczeniem już rozegranych zawodów drugiej serii dnia 24 lipca między Turystami — Szturmem i 31 lipca między Ł.K.S. — Szturmem.

Kalendarz gier klasy B: 5 sierpnia po poł. grają Union-Bar-Kochba; 7 sierpnia przed poł. Bar-Kochba — Siła; 11 sierpnia po poł. Siła — Union; 13 sierpnia po poł. Siła — Bar-Kochba; 15 sierpnia po poł. Bar-Kochba — Union.

W jesieni po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo Polski rozegra, na ostatnim miejscu w klasie A stojąca drużyna, z mistrzem klasy B zawody kwalifikacyjno-rozstrzygające, mające za cel, która z nich pozostanie w klasie A. W razie zwycięstwa mistrza klasy B, przejdzie on do klasy A, a przeciwnik do klasy B, zaś w razie zwycięstwa drużyny z klasy A, pozostanie podział drużyn według powyższego zestawienia.

Rom.
—o—

Ł. K. S. — Turyści 1:1 (0:0).

Powtórzenie unieważnionych zawodów z pierwszej serii.

„Turyści” wystąpili do powtórzenia unieważnionych zawodów z pierwszej serii w pełnym składzie, dobrze przygotowani i z silną wolą zwycięstwa, Ł. K. S. bez najlepszego obecnie w Łodzi środkowego pomocnika, Była, któremu w ostatnich czasach, we wszystkich przez Ł. K. S. rozgrywanych, poważniejszych zawodach, branie udziału, w zagadkowy sposób jest utrudniane. Brak tego gracza, wpłynął fatalnie denerwując na całą drużynę Ł. K. S., wskutek czego poziom jej gry, zwłaszcza w pierwszej połowie, pozostawał wiele do życzenia.

Natomiast „Turyści” grali nadzwyczaj spokojnie i pewni siebie; ich obrona i pomoc stały na wysokości zadania, chromał jedynie atak, to też nie zdołał on z kombinacji zrobić żadnej bramki. Grę prowadzono obustronnie fair i elegancko, sędzia nie miał żadnej sposobności do interwencji, zwłaszcza w pierwszej połowie, z powodu zbyt wolnego tempa, w jakim prawie całą grę prowadzono.

Drugą połowę rozpoczął Ł. K. S. energicznym atakiem pod bramką przeciwnika, gdzie pozostał aż do zrobienia pierwszej precyzyjnie wypracowanej bramki, poczem przez chwilę gra była otwartą, jednakże Turyści zmuszeni są wykazać całą swą umiejętność w obronie, przeciwko precyzyjnie pracującej środkowej trójce napadu przeciwnika, co im się w zupełności udaje. W 21 min. środkowy pomocnik Turystów „drybluje” przez linię pomocy i obrony przeciwnika, która gromadzi się pod własną bramką, wytwarzając natłok. Pierwszy raz w obecnym sezonie w drużynie Ł. K. S. grający lewy obrońca, Piotrowski który; nawiasem mówiąc, okazał się bardzo dobrym nabytkiem, odbija piłkę, stojąc twarzą do własnej bramki, przez głowę wstecz, trafia jednak mimowoli piłką we własną rękę, sędzia dyktuje rzut karny, którym środkowy atak Turystów wyrównuje rezultat Ł. K. S. mimo denerwowania, jakie spowodował rzut karny, gra energicznie, lecz strzelcy podują fatalnie, nie zdołali uzyskać lepszego wyniku, przeciwko świetnie grającej obronie przeciwnika.

Rogów 3:1 na korzyść Ł. K. S. Sędziował dobrze p. Marczewski

Mecz - rewanż drugi.

Ł. T. S. G. — Szturm 5:2 (4:1)

Prawdziwą niespodzianką były niedzielne zawody dla licznie zgromadzonej publiczności, które wykazały, jak mało można wnioskować i budować na podstawie poprzednich wyników i na papierowych oblicze-

niach. Zwycięzca z pierwszej serii o mistrzostwo (3:1) Szturm uległ młodszej od siebie, lecz po ostatnich zawodach znaczny postęp wykazującej drużynie Ł. T. S. G., która wystąpiła w najlepszym swoim składzie. Natomiast Szturm zmuszony był grać z 3 graczami z rezerwy, a najbardziej dał się odczuć w jego składzie brak Gabriela i Anweillera. Mimo to drużyna Szturm grała bardzo spokojnie i fair, jak nigdy dotychczas. Największym powodem tak wysokiej cyfrowej porażki Szturmu, były w 20 minutach pierwszej połowy uzyskane brawurowym atakiem przeciwnika 3 bramki, którym Szturm zaledwie jedną zdołał przeciwstawić, wskutek czego całą niemal drużynę opanowało — ochłujące wszystkie nasze drużyny zdenerwowanie i zwątpienie, a przede wszystkim brak zaufania własnym siłom. Najlepszą częścią drużyny Szturmu była pomoc, lepszą nieco obrona i bramkarz, atak mierzny i niezgrany, a co najważniejsze nie rozumiejący się nawzajem.

Drużyna Ł. T. S. G. grała bardzo ładnie i celowo, uzupełniając braki techniczne sumienną i ofiarną pracą. Najlepszym graczem na boisku był środkowy pomocnik, Wieliszek i obaj skrzydłowi, którymi Ł. T. S. G. umiejętnie kierowało, a dzięki tym ostatnim wytwarzało zajmujące i właściwe piłce nożnej momenty przed bramką przeciwnika. Słabszymi natomiast niż zwykle byli: prawy obrońca i bramkarz. Reszta

drużyny dostrajała się do ogółu, tworząc bardzo miłą dla oka, całość i podtrzymując przez cały przebieg gry, mimo dotkliwego upału, szybkie tempo.

Grę rozpoczął Szturm i po chwili przewagę uzyskał w 5 min. pierwszą bramkę, poczem podjął inicjatywę Ł. T. S. G. i uzyskał, mimo otwartej gry, w 12 min. przez prawego łącznika, w 16 przez środek napadu, w 20 przez prawego skrzydłowego i w 32 przez środek napadu, cztery bardzo ładne i precyzyjnie wypracowane bramki.

Do pauzy 4:1 na korzyść Ł. T. S. G.

Po pauzie przewagę ma Szturm, jednakże nie jest w stanie cyfrowo jej wyzyskać; przeciwnie, w 10 min. przechodzi atak przeciwnika przed jego bramką i uzyskuje przez lewego łącznika z natłoku piątą bramkę, której Szturm przeciwstawił drugą w 28 min., z niesłusznie zresztą przez sędziego poddyktowanego rzutu karnego, oraz 3 rzuty z rogu, które wynikały z decydującej przewagi Szturmu.

Ostateczny wynik 5:2 na korzyść Ł. T. S. G., carnerów 5:0 na korzyść Szturmu.

Sędzia p. Marczewski nie bez zarzutu; przeoczył kilka uderzeń piłki ręką przez graczy Szturmu, co nie powinno mieć miejsca, ani się też w przyszłości powtórzyć, ponieważ daje to powód do posądzania go o stronniczość.

Rom.

S.S. Union w Ostrowie-Wielkopolska.

„Union” — „Ostrowia” 1:0 (1:0)

Klub sportowy „Ostrowia”, stojący na drugim miejscu w mistrzostwie klasy A w okręgu poznańskim, urządził w ubiegłą niedzielę Igrzyska sportowe, na które się zgłosiło: bieg okrężny na 4000 m. i inne, oraz stoki i zawody w piłkę nożną.

Do tych ostatnich zaprosił K. S. „Ostrowia” drużynę piłki nożnej łódzkiego S. S. „Union”. Zawody odbyły się po godzinie 6 wieczorem, po poprzedniej defiladzie przez miasto wszystkich biorących udział w zawodach sportowców, a między nimi i drużyną piłki nożnej „Unionu” w kostiumach sportowych.

K. S. „Ostrowia” posiada własne boisko sportowe, które najmniej się nadaje do gry w piłkę nożną, pełne wybojów, kretowniki i porośnięte wysoką trawą, do którego nasi młodzi i nie posiadający jeszcze odpowiedniej rutyny piłkarza na początku gry nie mogli się przyzwyczaić. Jednakże mimo tak trudnych warunków, odniosła drużyna „Unionu” nad „Ostrowią” decydujące zwycięstwo, które w normalnych warunkach, wypadłoby cyfrowo o wiele wyżej, zdobywając swą piękną, kombinacyjną i nadzwyczają fair prowadzoną grą — sympatją liczenie zgromadzonej publiczności.

Drużyna „Ostrowia” podniecona nieuniknioną klęską, elegancją gry i przewagą techniczną gości, nadużywała swej siły fizycznej, która jej jednak nie wiele pomogła, przeciwnie ośmieszała się nią, i awala słuszny powód Unionistom do zwracania im grzecznych uwag, jak n. p.: „panowie pamiętajcie że jesteśmy gośćmi i życzymy sobie zdrowo do domu powrócić”.

Najlepszym graczem na boisku w drużynie „Unionu” był prawy obrońca L. Brauer, który odbierał hučne oklaski. Jedyną bramkę dla „Unionu” zrobił lewy skrzydłowy, Finks.

Sędziował p. A. Dietel z m. Łodzi.

Upadek sportu we Francji.

Od kilku tygodni ponoszą sportowcy francyjscy jedną klęską za drugą. Przy wszystkich zawodach międzynarodowych i jakiegokolwiek bądź rodzaju, doznają oni porażki przez przedstawicieli innych naro-

stającego do zgłoszenia obu mistrzów z P.Z.P.N.

Na posiedzeniu odbytem dnia 1 b. m. ustalono kalendarz gier dla obu klas, który się przedstawia następująco:

Kalendarz gier A: 6 sierpnia po południu Ł.T.S.G. — Turyści; 7 sierpnia po poł. Ł.K.S. — Szturm; 10 sierpnia po poł. Ł.K.S. — Turyści; 14 sierpnia po poł. Ł.K.S. — Ł.T.S.G. z zaliczeniem już rozegranych zawodów drugiej serii dnia 24 lipca między Turystami — Szturmem i 31 lipca między Ł.K.S. — Szturmem.

Kalendarz gier klasy B: 5 sierpnia po poł. grają Union-Bar-Kochba; 7 sierpnia przed poł. Bar-Kochba — Siła; 11 sierpnia po poł. Siła — Union; 13 sierpnia po poł. Siła — Bar-Kochba; 15 sierpnia po poł. Bar-Kochba — Union.

W jesieni po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo Polski rozegra, na ostatnim miejscu w klasie A stojąca drużyna, z mistrzem klasy B zawody kwalifikacyjno-rozstrzygające, mające za cel, która z nich pozostanie w klasie A. W razie zwycięstwa mistrza klasy B, przejdzie on do klasy A, a przeciwnik do klasy B, zaś w razie zwycięstwa drużyny z klasy A, pozostanie podział drużyn według powyższego zestawienia.

Rom.
—o—

Ł. K. S. — Turyści 1:1 (0:0).

Powtórzenie unieważnionych zawodów z pierwszej serii.

„Turyści” wystąpili do powtórzenia unieważnionych zawodów z pierwszej serii w pełnym składzie, dobrze przygotowani i z silną wolą zwycięstwa, Ł. K. S. bez najlepszego obecnie w Łodzi środkowego pomocnika, Była, któremu w ostatnich czasach, we wszystkich przez Ł. K. S. rozgrywanych, poważniejszych zawodach, branie udziału, w zagadkowy sposób jest utrudniane. Brak tego gracza, wpłynął fatalnie denerwując na całą drużynę Ł. K. S., wskutek czego poziom jej gry, zwłaszcza w pierwszej połowie, pozostawał wiele do życzenia.

Natomiast „Turyści” grali nadzwyczaj spokojnie i pewni siebie; ich obrona i pomoc stały na wysokości zadania, chromał jedynie atak, to też nie zdołał on z kombinacji zrobić żadnej bramki. Grę prowadzono obustronnie fair i elegancko, sędzia nie miał żadnej sposobności do interwencji, zwłaszcza w pierwszej połowie, z powodu zbyt wolnego tempa, w jakim prawie całą grę prowadzono.

Drugą połowę rozpoczął Ł. K. S. energicznym atakiem pod bramką przeciwnika, gdzie pozostał aż do zrobienia pierwszej precyzyjnie wypracowanej bramki, poczem przez chwilę gra była otwartą, jednakże Turyści zmuszeni są wykazać całą swą umiejętność w obronie, przeciwko precyzyjnie pracującej środkowej trójce napadu przeciwnika, co im się w zupełności udaje. W 21 min. środkowy pomocnik Turystów „drybluje” przez linię pomocy i obrony przeciwnika, która gromadzi się pod własną bramką, wytwarzając natłok. Pierwszy raz w obecnym sezonie w drużynie Ł. K. S. grający lewy obrońca, Piotrowski który; nawiasem mówiąc, okazał się bardzo dobrym nabytkiem, odbija piłkę, stojąc twarzą do własnej bramki, przez głowę wstecz, trafia jednak mimowoli piłką we własną rękę, sędzia dyktuje rzut karny, którym środkowy atak Turystów wyrównuje rezultat Ł. K. S. mimo denerwowania, jakie spowodował rzut karny, gra energicznie, lecz strzelcy podują fatalnie, nie zdołali uzyskać lepszego wyniku, przeciwko świetnie grającej obronie przeciwnika.

Rogów 3:1 na korzyść Ł. K. S. Sędziował dobrze p. Marczewski

Mecz - rewanż drugi.

Ł. T. S. G. — Szturm 5:2 (4:1)

Prawdziwą niespodzianką były niedzielne zawody dla licznie zgromadzonej publiczności, które wykazały, jak mało można wnioskować i budować na podstawie poprzednich wyników i na papierowych oblicze-

niach. Zwycięzca z pierwszej serii o mistrzostwo (3:1) Szturm uległ młodszej od siebie, lecz po ostatnich zawodach znaczny postęp wykazującej drużynie Ł. T. S. G., która wystąpiła w najlepszym swoim składzie. Natomiast Szturm zmuszony był grać z 3 graczami z rezerwy, a najbardziej dał się odczuć w jego składzie brak Gabriela i Anweillera. Mimo to drużyna Szturm grała bardzo spokojnie i fair, jak nigdy dotychczas. Największym powodem tak wysokiej cyfrowej porażki Szturmu, były w 20 minutach pierwszej połowy uzyskane brawurowym atakiem przeciwnika 3 bramki, którym Szturm zaledwie jedną zdołał przeciwstawić, wskutek czego całą niemal drużynę opanowało — ochłujące wszystkie nasze drużyny zdenerwowanie i zwątpienie, a przede wszystkim brak zaufania własnym siłom. Najlepszą częścią drużyny Szturmu była pomoc, lepszą nieco obrona i bramkarz, atak mierzny i niezgrany, a co najważniejsze nie rozumiejący się nawzajem.

Drużyna Ł. T. S. G. grała bardzo ładnie i celowo, uzupełniając braki techniczne sumienną i ofiarną pracą. Najlepszym graczem na boisku był środkowy pomocnik, Wieliszek i obaj skrzydłowi, którymi Ł. T. S. G. umiejętnie kierowało, a dzięki tym ostatnim wytwarzało zajmujące i właściwe piłce nożnej momenty przed bramką przeciwnika. Słabszymi natomiast niż zwykle byli: prawy obrońca i bramkarz. Reszta drużyny dostrajała się do ogółu, tworząc bardzo miłą dla oka, całość i podtrzymując przez cały przebieg gry, mimo dotkliwego upału, szybkie tempo.

Grę rozpoczął Szturm i po chwili przewagę uzyskał w 5 min. pierwszą bramkę, poczem podjął inicjatywę Ł. T. S. G. i uzyskał, mimo otwartej gry, w 12 min. przez prawego łącznika, w 16 przez środek napadu, w 20 przez prawego skrzydłowego i w 32 przez środek napadu, cztery bardzo ładne i precyzyjnie wypracowane bramki.

Walka o mistrzostwo Łodzi.

Regulacja stosunków sportowych w Łodzi.

Wystawienie drużyn klasy B do rozgrywek o mistrzostwo Polski. Ustalenie kalendarza gier do rozgrywek drugiej serii o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Zarząd Ł.Z.O.P.N. wychodząc z założenia, że rozwój sportu zależnym jest od rozgrywek i zawodów z drużynami zamiejscowymi, postanowił wystawić do rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej, prócz drużyny klasy A i drużyny klasy B.

Do takiej klasyfikacji można było przystąpić dopiero po ukończeniu pierwszej serii rozgrywek o mistrzostwo Łodzi i na podstawie wyników w zawodach kwalifikacyjnych słabsze drużyny przemieścić do klasy B.

Powyższą sprawę rozwiązał on w ten sposób, że na posiedzeniu zarządu Ł.Z.O.P.N. dnia 18 ub. m. postawił wniosek, iż drużyny, które w rozgrywkach pierwszej serii

nie uzyskają conajmniej 5 punktów, oraz „Bar-Kochba”, która swój akces do Ł.Z.O.P.N. zapóźno zgłosiła, zostaną zaliczone do klasy B. Wniosek ten został uchwalony i przez P.Z.P.N. w Krakowie zatwierdzony z tem, że wszystkie przez drużyny klasy A na drużynach klasy B. i odwrotnie uzyskane punkty i bramki zostają uznieważnione, a drugą serją rozgrywek o mistrzostwo Łodzi rozegrają drużyny, tak klasy A, jak i klasy B pomiędzy sobą i te po jednej z każdej klasy, które uzyskają największą ilość punktów, zostaną wyznaczone jako mistrze okręgu łódzkiego do rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Na podstawie tej uchwały klasa A składa się z 4 drużyn, t. j. Ł.K.S., Turyści, Szturm i Ł. G., klasa B składa się z 3 drużyn, t. j. Union, Siła i Bar-Kochba.

Było to jedynie najlepsze rozwiązanie tej ważnej sprawy, które w dodatku umożliwiło ukończenie na czas rozgrywek, wobec krótkiego terminu (15 sierpnia) pozo-

Forma opłaty stempłowej na wekslach i przekazach.

- 1) Znaczkę stempłową nakleja się tylko na odwrotnej stronie weksłu przed pierwszym żyrem.
- 2) Znaczkę stempłową nakleja się jeden obok drugiego, nie zaś, jak się to praktykuje, jeden na drugim.
- 3) Znaczkę stempłową kasuje się podpisem wystawcy weksłu, przyczem niezależnie od tego każdy znaczek musi być zaopatrzony datą wystawienia weksli.
- 4) Pożądanym jest, ażeby podatek stempłowy od weksli na większe sumy, był opłacany w Urzędzie Skarbowym.
- 5) Wszelkie innego rodzaju kasowanie znaków stempłowych jest nieformalne i pociąga za sobą karę kontrawencyjną.

Weksle nieformalnie ostemplowane pod żadnym pozorem nie będą przez banki przyjmowane ani do dyskonta ani do inkasa.

Bank Handlowy w Łodzi.
Bank Kupiecki Łódzki.
Bank Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan.
Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi.
Tow. Wzaj. Kredytu Przemysł. Łódzkich.
Łódzkie Towarz. Wzajemnego Kredytu.
Bank Udziałowy.

Bank Handl. w Warszawie Oddział w Łodzi.
Plotarodzielni-Byski Bank Handlowy Oddział w Łodzi.
Bank Zachodni
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie Oddział w Łodzi.
Bank Kupiectwa Polskiego Oddział w Łodzi.
Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Łodzi.
Bank Małopolski Oddział w Łodzi.

Lokal

w śródmieściu, nadający się na interes handlowy lub przemysłowy od zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ul. Pomorska (dawn. Średnia) № 19, praca ofc. I piętro m. 20. Zastać od 2-5 po poł. 309-1

Lekarze specjaliści zalecają dla pielęgnowania ciałka dziecięcego **Puder i Mydło Bèbè Szofmana.** Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, mydło zapobiega takowym. 266-1

Do sprzedania plac z murami fabrycznymi (sohettbau) przy ulicy Pomorskiej № 83/5, przejściowo sięgający ulicy Południowej, nadający się na umieszczenia 8 asortymentów przedzieln. Poważni reflektanci zechcą złożyć swe oferty do admin. „Głosu” sub. Z.Z. 199

Do dobrze prosperującej farbiarni poszukuje się **wspólnika-fachowca** z kapitałem 5-6.000.000 mk. Poważni reflektanci zechcą złożyć swe oferty do admin. „Głosu” pod „X. Y. Z.”. 385-2

Samochód ciężarowy

firmy „Graft i Szyft” 4 tonowy, 45 H. P., prawie nowy do sprzedania. Oferty do admin. „Głosu” sub. „Samochód”.

ZAGINEŁA suozka rasy wilczej 7 mies. „Norma” z kagańcem czarnym. Laskawy znalazca otrzyma nagrodę, Zielona 12 umiablowany pokój 17 Kiliński, Artysta. 391-1

Poszukuje zaraz reprezentacji na wyroby fabryczne, na czas Targów Wschodnich we Lwowie. Reflektujących proszę między 5-5 Wólczańska 109 m. 6. 409-3

Sprzedam parowa maszynę, dwie bryki towarowe, bryskę, furgon kryty, dwie dorotki, rezerwa lekka, filtr, wąż, kowadło, drobne narzędzia, para kół i osi. Klebka 30 24, Białny, u gospodarza. 425-2

Dom Ekspedycyjno-Handlowy

H. Przedborski i S-ka

Centrala w Warszawie
Wielka 80, tel. 171-04
Oddział młjski: Nalewki 18,
tel. 265-77.

Łódź, Zachodnia 68
tel. 98.

Zawiadania, że nowo utworzone

oddziały własne

rozpoczęły czynność:

Gdańsk, Scheffera 8.
Wiedeń, II Praterstr. 36.
Równe, Szosowa 126.
Sosnowiec, Deklerta 11 (dawn. Poliojuna).
Będzin, Sączewska 2.
Kraków, Stolarska 17.
Lwów, Kofałaja 7.
Poznań, Wielkie Garbary 28.
Kalisz, Wiejska № 12, tel. 92.

Transportowanie, cienie we wszystkich pograniczach, magazynowanie, asekuracja i finansowanie transportów.

Uwaga! W ROWNEM otworzyliśmy specjalny dział celny na nowo utworzonej komorze ZDOŁBUNOWO.

Przyjmujemy również przesyłki do Rygi i Rumunji po stawkach konkurencyjnych.

Zalutwanie przesyłek pocztowych na dogodnych warunkach.

Dr. Bolesław Kon
choroby, uszu, nosa, gardła i chrząstki
wznowił przyjęcia.
Godz. przyj. 10-12 i od 4-7 w
Piotrkowska 113.
W. U. Z. Łódź, 2. VII. 21.

Dr. Artur Banasz
(Choroby nosa, gardła i osi
kierowca)
przyjmuje od g. 5 do 7.
Moniuszki 11.
26-3

Dr. med. G. Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 3. do 6 w.
Zielona 3.

Pończochy,
skarpetki i rękawiczki różnych gatunków i kolorów najtańszej są do nabycia u Cylil Mikuczyńskiej, ul. 5 Sierpnia (Benedykta) 10, poprzecz. oficyna, III piętro.

Lekarz Dentysta Feliks Seidengart
Zawadzka 16.
wznowił przyjęcia, od 10 do 1 i 3-7 po poł.

Kupię Motor
gazowy sily 20-25 koni w dobrym stanie. „Djament” Piotrkowska 25. 397-2

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10-12 i 5-7.
Nawrot № 7.

Zaginął
pies w niedzielę duży lis, wabi się Fox, nosi obrozę z numerem 3392. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem na Piłarnicza 10 m. 10. 405-1

Lekarz-Dentysta A. STRUNSKI
Cegielniana № 26
wznowił przyjęcia od 10-1 i od 3-7. 419-8

Maszynista-monter
z praktyką zagraniczną, poszukuje zajęcia na prowinieji, znający najnowszą konstrukcję młynów parowych. Oferty do „Głosu” pod W. M. 401-1

Smole
gazowa prima w beczkach poleca „Elabor”
Towarzystwo Akcyjne L. J. Borkowski w Łodzi, ul. Kilińskiego № 60. 20-2

BRYLANTY
biżuterja, złoto, srebro, kupuje i sprzedaje najemniejszej zegar. Ch. Szalek, Piotrkowska № 14. TAKSOWANIE BEZPŁATNIE. 510-8

Motor
naftowy firmy Dojca 15 H. P. oraz motor na benzynę 4 H. P. oba w dobrym stanie tanio do sprzedania Pańska 78. S. Wójcik. 817-1

Doświadczony
i rutynowany buchalter poszukuje stałej posady lub na godziny. Oferty sub. K. Z. w red. „Głosu” Polskiego”. 289-1

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj.: od 5-7 i po poł. w niedz. i święta od 11-1 po poł.

Benedykta № 1.
Piotek Hilfer zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 289-3

Ogłoszenia drobne

A.A.A. Nadeszły kowarki, szewcownicy, kostjumowe batysty, etami, zefiry, jak również różne towary lokcyjne. Kilińskiego 40/10. 345-10

A. Fisharmonje, debowe meble sprzedam, Sienkiewicza 50 m. 21. Oficyna I piętro. 419-2

Angielski pracownik firmy Szredera, przyjmuje do strojenia i reperatury fortepianów, pianin, fisharmonje i wszelkie instrumenty rznięte. Kiliński 123, Zielniński. 000-2

Dom do sprzedania pięć mieszkań, 2 próżne ul. Hajzlera № 33 w Radogoszczu. 402-1

English lessons upon Berlitz method are given. Apply from 5-8 Andrzejka 7 ap. 16. 427-3

Inteligentny wykształcony chłopiec poszukuje posady biurowej. Laska-we oferty do adm. „Głosu” sub. „J. B.” 424-1

Kupiec solidny poszukuje umebl. pokoju przy rodzinie inteligentnej i centrum. Oferty pod „Brakleim” „Głosu” sub. 412-2

Wamienie zdane do brucia kowania sprzedam. — Ul. Napiórkowskiego 71, Gałzowski. 370-2

Potrzebni chłopcy do fabryki sodowej, Piotrkowska 116. 421-1

Kupuje meble, garderobę, dywany, maszyny do szycia. Placę najlepiej, Wainraloh, Benedykta 19. 815-15

Pracownica poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Pabjanice ul. Kosciuszki 54 Kurpiewska. 403-1

Meble z 3 pokoi różne prawnie do sprzedania tanio Piotrkowska 261-4 II piętro front. 245-10

Maszyna do szycia do sprzedania. Oferty do „Głosu” sub. „Maszyna” 411-1

Nauczyciel średniej szkoły poszukuje pokoju. Kilińskiego 26, m. 4 prof. 3410-3

Potrzebna bukietarka do kwiatarni. Dalejna 2. 387-3

Poszukuje jednego lub dwa pokoi porządnie umeblowanych, w śródmieściu, ewent. z obiadem. Lask. zgłoszenia pod „M. T.” do Admin. „Głosu” sub. 429-1

Poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu Zgłoszenia pod „Solidny” do admin. „Głosu” 389-3

Potrzebna podręczna do pracowni sukien Tajtelbaum, Piotrkowska 60

Potrzebny chłopiec do rozwożenia towaru. Fabryka gilz Piotrkowska № 145 415-1

Power z woźnem kołem tanio sprzedam Szosa Pabjanicka 50 u gospodarza. 593-1

Power sprzedam. Piotrkowska 92, stusaraia 384-3

Sprzedam nowy obrus z serwetkami za 15000 mk. Wiadomość w sklepie Przejazd 47. 408-3

Stancji przy inteligentnej rodzinie poszukuje dla ucznia 6 kl. Kuchnia rytualna. Oferty sub. „S. S.” 400-2

Sprzedam garnitur żakietowy, czarny na średniego mężczyzny. Wiadomość — Wilczyński róg ul. Główniej i Targowej. (sklep). 315-2

Żułozona do sprzątania potrzebna na stałe lub na przychodnią Piotrkowska № 116, m. 10. 422-1

Udzielamy lekcji pod kierunkiem nauczyciela gimnazjum państwowego. Nawrot 74 m. 8. 537-5

Tapicer powrócił z wojska; przyjmuje wszelkie obstalunki, dekoracje i przeróbki. Nawrot № 8. 23-2

Znaleziono w ogrodzie Grand Hotelu damską skózaną torebkę. Odebrać Piotrkowska 78 — Kłoc pr. ofc. III piętro. 431-1

Zagubione dokumenty:
Aizenberg Henoch i leok Noech zgubili paszporty niemieckie wyd. w Łodzi. 389-3

Gajmowicz Elżbet zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz metrykę urodzenia 832-3

Gasman Moszek zgubił paszporty niemiecki i rosyjski wyd. w Łodzi 423-3

Gluchy Mendel Siwa zgubił dowód osobisty oraz kartę powołania roca. 1895 wyd. w Łodzi. 388-3

Jende Adolf Oskar, zamieszkały w Łodzi ul. Kilińskiego 118 zgubił paszport, wydany przez byłych okupantów niem. 418-1

Janowski Efraim zgubił tymczas. dowód osobisty, wyd. w Łodzi, za № 4307. 388-3

Libeskind Józef zgubił paszport niemiecki i kartę powołania wojsk. wyd. w Łodzi. 385-3

Pleniener Hugo zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 398-3

Wielner Jan zgubił kartę zwolnienia, świadectwo przemysłowe oraz świadectwo na konia. 32-3

Gozdkowicz Fliszel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 382-3

Poliwoda Berek zgubił paszport niemiecki i familijny wyd. w Łodzi. 404-3

Gudniański Abram zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 339-3

Salama Rubinstein zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 373-3

Skradziono kartę pobytu z wyd. przez Starostę m. Siedlec za № 290 na imię Borysa Sawickiego. 38-3

Właderkiewicz Emilia zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 393-3

Wajland Regina zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 423-3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 230.— kwartalnie M. 675.— Za odroczenie dopłaca się M. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie M. 300.— kwartalnie 900.— avarancja M. 400.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 15 mk. za wiersz nieparzysty jednosłowny. DROBNE: 5 mk. za wiersz, najmniej 50 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 8 mk. NADSZŁANE: przed tekstem 50 mk., w tekście 50 mk., po tekście 30 mk. za wiersz nieparzysty (str. 5 spacji). NIEKŁOŚCI: 25 mk. za wiersz; nonp. (str. 3 spacji). Zarezerwowane i zastrzeżone po mk. 1500 po tekście. Ogłoszenia zamieszczone są o 50 procent, zaś firma zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.